

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 245 (12 324) ▲ Wyd. 2

Poznań, wtorek 16 października 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GŁOS rozmawia

Z DR. WŁADYSŁAWEM KRÓLEM
PREZESEM RADY GŁÓWNEJ
STOWARZYSZEŃ
POLSKO-WĘGIERSKICH W PRL
Z SIEDZIBĄ W POZNANIU

SŁOWA DOTRZYMAŁEM

— Nawet pracę doktorską napisał pan na temat polsko-węgierskich stosunków kulturalnych. O ile wiem, wolał pan po przejściu na emeryturę zrezygnować z pracy w oświacie na rzecz ruchu przyjaźni polsko-węgierskiej. Skąd to zafascynowanie Węgrami?



— Najpierw w 1956 roku w kierowanym przez siebie Liceum Pedagogicznym gościłem zespół artystyczny z Debreczyna, w następnym roku udaliśmy się tam z rewizytą. Przyjęto nas tak gorąco, że zadeklarowałem się jako przyjaciel Węgrów. Przyrzekłem, iż założę w Poznaniu towarzystwo przyjaźni między naszymi narodami. I słowa dotrzymałem. Pierwsze koło powstało w 1958 roku przy spółdzielczym klubie „Mozajka”. Były zresztą ku temu tradycje — w 1937 roku w Poznaniu założono Towarzystwo Polsko-Węgierskie imienia Stefana Bałogiego. Niektórzy z jego członków przychodzą i dzisiaj na spotkania. Ale nie tylko w Poznaniu są sympatycy Węgrów. Towarzystwa istnieją w piętnastu województwach, należy do nich ponad czterdzieście tysięcy osób. Ostatnio powstały w Krakowie i w Łodzi. Ludzie garną się do nas. Deklarują udział w całości, młodzi szkolni.

— W ubiegłym roku powstała Rada Główna Stowarzyszeń Polsko-Węgierskich. Jaki jest jej cel?

— W Polsce istnieją towarzystwa, koła i kluby przyjaźni z Węgrami. Ich status był różny. Teraz wszystkie skupiły się w Radzie, ale to tylko jeden z aspektów, uzaśnających celowość istnienia Rady. Po plany mamy ambitne. Działamy w ścisłym porozumieniu z Komisją Pokoju, Bezpieczeństwa Między narodowego i Współpracy Zagranicznej przy Radzie Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Jako Rada Główna Federacji staliśmy się partnerem do rozmów czy to w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, czy Głównym Komitecie Turystyki. Możemy też prowadzić oficjalne rozmowy z węgierskimi instytucjami turystycznymi.

— Stawiacie na turystykę...

— Nie tylko. Ale chyba nie musimy się wzajemnie przekonywać, że wyjazd do danego kraju jest najlepszą lekcją przyjaźni. Tego, co człowiek zobaczy na własne oczy

Dokończenie na str. 3

Od dzisiaj na terenach MTP „Interrail” i „Kooperacja”

Największą ekspozycję przygotował Związek Radziecki

INFORMACJA WŁASNA

Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich od dzisiaj do 20 października trwa Międzynarodowa Wystawa Urządzeń do Utrzymania i Naprawy Taboru Kolejowego „Interrail” oraz Międzynarodowe Targi Podwykonalstwa i Drobnej Wytwarzalności „Kooperacja”. Imprezy te zostały wyodrębnione z dorocznej ekspozycji MTP. Po raz pierwszy wystawcy będą mogli przedstawić swoje oferty w ramach rozszerzonej, branżowej ekspozycji.

Spośród zagranicznych wystawców „Interrail” największą ekspozycję przygotował Związek Radziecki. Obejmuje ona maszyny do naprawy nadwozi wagonów, aparaturę i urządzenia do diagnostyki oraz napraw silników lokomo-

tyw spalinowych, przyrządy do kontroli, napraw układów zasilania energią elektryczną i oświetlenia wagonów, automatyczne układy sterowania.

Prezentowana jest również maszyna do napraw wagonów „Donbas”, wykonująca remont podstawowych węzłów półwagonów oraz maszyny do remontu wyposażenia technicznego wagonów, transportujące części zapasowe, podnoszące wagony przy zmianie łożysk resorów. W wagonie — laboratorium Kolei Bałtyckiej specjaliści będą mogli zaobserwować z zestawem przewodników. Wśród najciekawszych eksponatów znajduje się również urządzenie do diagnozy jakości izolacji cieplnej skrzydeł wagonów izotermicznych. Demonstrowane są także modele współczesnych lo-

komotyw elektrycznych i spalinowych oraz ośmioosiowe półwagony i cysterny.

Podczas trwania wystawy specjaliści radzieccy wystąpią z wykładami poświęconymi rozwojowi i doskonaleniu pracy kolei oraz budowie magistrali bajkalsko-amurskiej.

Inicjatorem wystawy „Interrail” jest organizacja integracyjna kolei państw socjalistycznych OSZD. Łączna długość linii kolejowych eksportowanych w tych państwach wynosi 264 056 km, co stanowi 16,7 proc. linii światowych. Dlatego też wiele uwagi poświęca się naprawom taboru, jego modernizacji i produkcji części zamiennych. W wystawie biorą udział również firmy z Finlandii, RFN i Szwecji.

Dokończenie na str. 2

Przedstawiciele krajów RWPG w Koninie

Perspektywy rozwoju produkcji aluminium

INFORMACJA WŁASNA

Od 15 do 20 października odbywa się w Koninie 21 posiedzenie Rady Naukowo-Technicznej do spraw Metalurgii Metali Lekkich RWPG. W poniedziałek w klubie „Hutnik” nastąpiło otwarcie posiedzenia. Obrady prowadzi przewodniczący rady Janos Zambo z Węgier. W trakcie inauguracji serdecznie powitał uczestników i przedstawicieli władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR Andrzejem Krutkim i wicewo-

ją Grzegorzem Gościńskim. W obradach uczestniczą delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Związku Radzieckiego i Polski oraz przedstawiciele Sekretariatu RWPG.

Posiedzenie poświęcone jest głównie rozwojowi produkcji aluminium w krajach RWPG w latach 1986—90, perspektywom badań naukowo-technicznych, modernizacji zakładów hutniczych pod kątem ochrony środowiska i zdrowia załóg. (pis)

W Lesznie powołano Komisję Współdziałania Związków Młodzieży

INFORMACJA WŁASNA

W Lesznie odbyło się spotkanie działaczy socjalistycznych związków młodzieży działających w województwie leszczyńskim. Przybyli nań przedstawiciele ZW ZSMP, ZHP i ZMW „Wici”. W trakcie spotkania przewodniczący ZW ZSMP Zdzisław Ellert, komendant Chorągwi ZHP Stanisław Czajka i przewodniczący ZW ZMW „Wici” Jan Cieliczko podpisali porozumienie o współdziałaniu tych organizacji i utworzeniu Komisji Współdziałania Socjalistycznych Związków Młodzieży.

W. Brandt przebywa na Kubie

(PAP) Od niedzieli na Kubie przebywa przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej, Willy Brandt. Na lotnisku imienia Jose Martíego powitał go premier Fidel Castro i wicepremier Rafael Rodríguez.

Brandt powiedział, że celem jego rozmów hawańskich jest omówienie z przywódcami kubańskimi sytuacji w Ameryce Środkowej.

Brandt podróżuje po krajach Ameryki Południowej. Poprzednio bawił w Brazylii, Kolumbii, Wenezueli, Peru, Kostaryce, Panamie i Nikaragui.

N. Ceausescu rozpoczął wizytę w RFN

(PAP) Wczoraj przybył do Bonn z dwudniową wizytą państwową przywódca Rumunii Nicolae Ceausescu. Prezydent SRR powitał na lotnisku minister spraw zagranicznych RFN — Hans-Dietrich Genscher.

Głównym tematem rozmów Ceausescu z prezydentem federalnym Helmutem Kohlem będą sprawy związane z poprawą stosunków gospodarczych oraz zagadnienia sytuacji międzynarodowej.

J. Wiejacz ambasadorem PRL we Włoszech

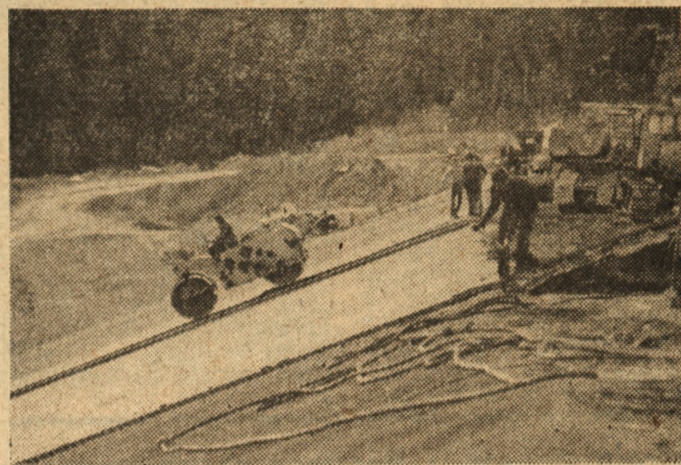
(PAP) Rada Państwa mianowała Józefa Wiejacza na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Włoskiej.

Kontrposunięcia

Władimir Zagladin I zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC KPZR mówiąc niedawno o stosunkach radziecko-amerykańskich stwierdził, że na razie nie widać, aby USA rzeczywiście pragnęły ich poprawy. Wręcz przeciwnie nadal dążą one do uzyskania przewagi militarnej nad ZSRR, forsując realizację zakrojonych na szeroką skalę programów konstruowania i rozwijania nowych broni nuklearnych. Obok rozmieszczenia w Europie zachodniej rakiet typu „Pershing-2” i „Cruise”, Stany Zjednoczone wyposażają w rakiety manewrujące dalekiego zasięgu także bombowce strategiczne, zaś od niedawna i nawodne oraz podwodne okręty marynarki wojennej.

Związek Radziecki wielokrotnie i przy różnych oka-

Budowa zbiornika na Rabie



Już ponad 10 lat trwa budowa zbiornika w Dobczycach koło Krakowa. Obecnie inwestycji leży nadano priorytet i według aktualnych planów jej częściowe zakończenie nastąpić ma w 1988 roku. Wraz ze zbiornikiem powstanie stacja uzdatniania wody i rurociąg, którym będzie przesyłana do Krakowa.

Fot. CAF — T. Sochor

Zbożami ozimymi obsiano prawie 4 miliony hektarów

Deszcze utrudniają wykopki ziemniaków i buraków

(PAP) Częste ostatnio opady deszczu utrudniają przeprowadzenie wykopków ziemniaków i buraków, a także hamują zbiór siana z trzeciego pokosu traw łąkowych, kukurydzy i roślin strączkowych.

Jak poinformowano wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, dotychczas ziemniaki wykopano z ponad 1,9 mln ha, czyli 92 proc. areali. Buraki cukrowe zebrano z około 200 000 ha, a kukurydzę z około 260 000 ha. Przemysł cukrowniczy skupił już 5,5 mln ton buraków, czyli nieco mniej niż w analogicznym okresie w ubr. Ostatnio jednak wykopki buraków i ich dostawy do punktów skupu w terenie oraz bezpośrednio na place przyfabryczne cukrowni rolnicy wyraźnie zintensyfikowali. Obecnie dobowe ich dostawy do przemysłu wynoszą prawie 500 000 ton. Umożliwia to pełne wykorzystanie zdolności przerobowych wszystkich 78 pracujących cukrowni. Przemysł ten nie ma już więc kłopotów z zapewnieniem ciągłości zaopatrzenia w surowiec niektórych zakła-

dów, zwłaszcza na północy kraju. Tegoroczne buraki zawierają jednak mniej cukru.

Trwają dostawy ziemniaków na zaopatrzenie miast oraz przemysłu przetwórczego. Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” skupiły 550 000 ton ziemniaków jadanych, z czego 60 procent stanowią odmiany wytypowane przez Instytut Ziemniaka o odpowiednich walorach smakowych i kulinarnych. Dobrze przebiega też skup kartofli z przeznaczeniem dla przemysłu. Zakłady przetwórstwa ziemniaczanego skupiły do tej pory 1 mln 250 tys. ton ziemniaków, wykonując już praktycznie plan.

Trwają nadal siewy zbóż ozimych. Prace te najbardziej zaawansowane są w rejonach wschodnich i centralnych. Do tychczas zbożami ozimymi obsiano ok. 3,9 mln ha. Część gospodarstw wymieniła w tym roku materiał siewny, co gwarantuje wyższe plony.

Na ogół dobrze zaopatrzone jest rolnictwo w nawozy mineralne. W minionych trzech miesiącach rolnicy kupili ich 394 000 ton w przeliczeniu na czysty składnik.

Rozmowy z F. Mitterrandem

J. Kadar gości w Paryżu

(PAP) Na zaproszenie prezydenta Francois Mitterranda w poniedziałek przybył do Paryża z oficjalną roboczą wizytą I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, członek Rady Prezydenckiej WRL, Janos Kadar. Wizyta węgierskiego przywódcy we Francji potrwa dwa dni.

Po powitaniu na lotnisku J. Kadar udał się do Pałacu Elizejskiego, gdzie odbyły się pierwsze węgiersko-francuskie rozmowy na najwyższym szczeblu. Drugie spotkanie J. Kudara i F. Mitterranda przewidziane jest na wtorek.

Jest to druga wizyta oficjalna w Paryżu J. Kudara, który poprzednio odwiedził Francję w 1978 roku. Rewizytuje on prezydenta Mitterranda, który złożył wizytę na Węgrzech w lipcu 1982 r.

szczenia pocisków manewrujących dalekiego zasięgu na bombowcach strategicznych i okrętach podwodnych.

„Pod względem swej skali — głosi wspomniany komunikat — posunięcia te odpowiadają narastającemu zagrożeniu ze strony USA bezpieczeństwa ZSRR i pozostałych krajów wspólnoty socjalistycznej.”

W związku z tą decyzją, w komentarzu agencji TASS raz jeszcze przypomniano, że ZSRR przyjął uroczyste zobowiązanie, iż nie użyje broni jądrowej przeciwko tym państwom, które wyrzekają się produkcji i uzyskania takiej broni i nie mają jej na swoim terytorium. Raz jeszcze przypomniano też, iż ZSRR nie dąży do uzyskania przewagi militarnej, jednak nigdy nie dopuści do takiej po stronie Stanów Zjednoczonych.

ANDRZEJ PIECHOCKI

W Polsce gościła delegacja

Palestyńskiej Partii Komunistycznej

(PAP) Na zaproszenie KC PZPR w dniach 10-14 października przebywała w Polsce delegacja kierownictwa Palestyńskiej Partii Komunistycznej w składzie: członek Biura Politycznego KC — Sulejman Nadżab, oraz członek KC — Mohamed Abu Shamaa.

Na program wizyty delegacji palestyńskiej złożyły się rozmowy w Komitecie Cen-

tralnym PZPR, wizyta w Akademii Nauk Społecznych oraz spotkanie w Polskim Komitecie Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W rozmowach podkreślono znaczenie ostatnich inicjatyw radzieckich na rzecz uregulowania konfliktu bliskowschodniego, wyrażając pełne dla nich poparcie.

Administracja R. Reagana przygotowuje interwencję w Nikaragui

(PAP) Centralna Agencja Wywiadowcza USA (CIA) opracowała dla kontrrewolucjonistów nikaraguańskich specjalne wytyczne w sprawie prowadzenia operacji terrorystycznych. Informuje o tym amerykańska agencja prasowa AP, której udało się uzyskać fotokopię tego dokumentu.

Wytyczne, które zatytułowano „Operacje psychologiczne w wojnie partyzanckiej” polecają somozowcom rozprawić się zwłaszcza z przedstawicielami władzy ludowej, jak również werbować

do swoich szeregów przestępców kryminalnych.

W Nowym Jorku mówi się, że administracja Reagana forsuje przygotowania do bezpośredniej interwencji w Nikaragui, której zamierza dokonać z sąsiedniego Hondurasu.

Amerykańskie pismo „New York Times Magazine” informuje, że w ciągu ostatnich 4 miesięcy prawie dwukrotnie wzrosła liczebność stacjonującego w Hondurasie amerykańskiego kontyngentu wojskowego, który liczy obecnie 1200 żołnierzy.

Wychowawcom-instruktorom ZHP wręczono odznaczenia

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się w niedzielę uroczystość wręczenia odznaczeń i nagród harcerskim wychowawcom — instruktorom ZHP. Za wybitne zasługi w działalności społecznej i zawodowej Krzyżem Oficerskim OOP uhonorowano Henryka Dziurdzia, który w ZHP pracuje od 50 lat. Wręczono także 10 Krzyży Kawalerskich OOP, złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi, 11 harcerskich wychowawców otrzymało Medal Komisji Edukacji Narodowej, 2 — Złote Krzyże „Za Zasługi dla ZHP”. Za szczególne osiągnię-

cia w pracy ideowo-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą po raz pierwszy w br. przyznano nagrody specjalne naczelnika ZHP. Otrzymało je 36 działaczy harcerskich z całego kraju. Są wśród nich Seweryn Waleriańczyk — komendantka VIII Szczępu Harcerskiego w Koninie, Kazimiera Chwierut, która w okresie drugiej wojny światowej organizowała harcerskie drużyny sanitarne, była nauczycielką na tajnych kompletach, więźniem Gestapo, a po wyzwoleniu działała w harcerstwie na terenie Kalisza. PAP

Wypowiedź Z. Gertycha przewodniczącego Krajowego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole

Obywatele oświacie

(PAP) Rada Krajowa PRON, wezwiała przed kilku miesiącami wszystkich obywateli naszego kraju, aby z okazji 40-lecia Polskiej Ludowej uznali sprawę edukacji młodego pokolenia za jedną z głównych płaszczyzn porozumienia narodowego. Ogłoszono Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Ma być on realizowany w najbliższym dziesięcioleciu.

Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON pod koniec września powołało do życia Krajowy Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole. W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej odbyło się jego inauguracyjne posiedzenie.

Jak oświadczył przewodniczący komitetu, wicemarszałek Sejmu — prof. Zbigniew Gertych, wszyscy jesteśmy zainteresowani tym, aby nasze dzieci zdobyły wykształcenie, wyrósł na uczciwych i sumiennych obywateli. Jednym z warunków tego jest doskonalenie naszego szkolnictwa, poprawa jego bazy materialnej, bliższe współdziałanie rodziców z nauczycielstwem.

Nasza szkoła przeżywa dzisiaj wiele kłopotów, których mogłoby być mniej, gdyby wszyscy zainteresowani edukacją dzieci wsparli wysiłki nau-

czycieli, a zarazem wspomogli władze państwowe w rozwiązaniu problemów szkolnictwa. Wiadomo jest, że dzieci obecnego wyżu demograficznego, a jest ich przeszło 1,2 mln, zaczną wkrótce pukać do swoich przyszłych szkół. Tymczasem niedostatek obiektów oświatowych powoduje już obecnie pogorszenie warunków nauki i opieki szkolnej.

Chcielibyśmy, aby dzień 14 października, Dzień Edukacji Narodowej, stał się okazją do wyrażenia podziękowania nauczycielom za ich trud, ale zarazem by stał się dniem pracy społecznej najszerszych rzesz obywateli dla polskiej oświaty.

W imieniu Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole — oświadczył, prof. Gertych — zwracam się do wszystkich, by zainteresowali się sytuacją szkół, zapytali nauczycieli swoich dzieci w czym można im pomóc, aby zmniejszyć uciążliwość warunków nauki, poprawić opiekę nad szkołą, efektywniej współdziałać w wychowaniu najmłodszego pokolenia.

Potrzeby oświaty wymagają narodowego zrywu. Odwołujemy się więc do znanej, wielokrotnie udawanej ofiarności i oddania naszego społeczeństwa.

Obrady międzyresortowej komisji z udziałem S. Olszowskiego

Młodzież polonijna poznaje dorobek Polski Ludowej

(PAP) W poniedziałek odbyło się posiedzenie międzyresortowej Komisji do spraw Polonii Zagranicznej.

Podczas obrad, które prowadził minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, omówiono działalność oświatową wśród młodzieży polonijnej. Jest ona ukierunkowana przede wszystkim na przekazywanie wiedzy o historycznym i współczesnym dorobku naszego kraju, o naszych systemach wartości oraz na udzielenie pomocy w zachowaniu znajomości języka polskiego. Dla realizacji tego zadania stworzono możliwości bezpośrednich kontaktów z krajem. Na koloniach i obozach wypoczynkowych przebywało w naszym kraju w ciągu ostatnich 35 lat około 40 000 polonijnych dzieci. Inną formą umożliwienia młodzieży polonijnej bezpośrednich kontaktów z krajem jest przyjmowanie ich do polskich szkół; w ostatnich 3 latach

przyjęto do szkół podstawowych i ponadpodstawowych blisko 140 osób polskiego pochodzenia. Organizowane są także wakacyjne kursy doskonalenia znajomości języka polskiego dla nauczycieli z ZSRR, CSRS i NRD. W kursach uczestniczy rokrocznie około 100 osób. Powodzeniem cieszy się też nauka języka polskiego w kraju. W ostatnich kilku latach naukę w ośrodkach kształcenia cudzoziemców w Gdańsku ukończyło około 1000 osób.

Działalności oświatowej wśród Polonii służyć zamierza wydawnicze. Mimo trudności wynikających ze specyfiki wydawnictwa dla dzieci i młodzieży polonijnej, kontynuowane są prace zmierzające do realizacji programu wydawniczego.

Komisja zapoznana się z informacją o udziale Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej w programowaniu i koordynacji

współpracy kulturalno-oświatowej poszczególnych województw z Polonią. W działalności tej wyodrębnić można dwa kierunki. Pierwszy z nich to udział terenowych organów administracji państwowej w organizowanych na terenie kraju festiwalach, spotkaniach polonijnych, kursach, letnich szkołach kultury i języka polskiego, w imprezach sportowych i turystycznych, jak również w organizowaniu kolonii dla dzieci i młodzieży. Drugim kierunkiem tej działalności jest bezpośrednia współpraca województw i miast z regionami i ośrodkami miejskimi w krajach, gdzie znajdują się skupiska polonijne. Współpracę taką nawiązano z około 90 miastami w krajach kapitalistycznych, przy czym w połowie z nich znajdują się skupiska Polonii. Współpraca miast umożliwia docieranie z różnymi imprezami do Polonii.

40-lecie „Życia Warszawy”

Odnaczenia dla pracowników najstarszej gazety Polski Ludowej

(PAP) W związku z jubileuszem 40-lecia „Życia Warszawy” — najstarszego pisma Polski Ludowej, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Praga” w Warszawie odbyło się 13 bm. spotkanie.

W czasie spotkania przypomniano czas i okoliczności narodzin „Życia” i jego 40-letnią działalność, najciekawsze inicjatywy i największe osiągnięcia. Licznej grupie pracowników i współpracowników redakcji wręczono stały odznaczenia państwowe i resortowe oraz regionalne.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał redaktor naczelny „Życia Warszawy” Zdzisław Morawski, Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski: Bronisław Duda, Jerzy Kasprzycki, Ryszarda Kazimierska, Urszula Koziorowska, Andrzej Osiecki, Janusz Płowiecki, Beata Sowińska. Gratulacje odznaczonym i całemu zespołowi redakcyjnemu przekazał w imieniu najwyższych władz politycznych i państwowych zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Głowczyk.

Za wyroby skórzane radzieckie telewizory i zegarki

Wymiana nadwyżek towarowych między krajami RWPG

(PAP) Jak już informowaliśmy odbyła się w Moskwie X narada ministrów handlu wewnętrznego krajów — członków RWPG. Głównym tematem, jak poinformowała dziennikarza PAP przewodnicząca polskiej delegacji, minister handlu wewnętrznego i usług — Anna Kędzierska — były kwestie związane z wymianą nadwyżek towarowych, znajdujących się w gestii handlu wewnętrznego poszczególnych krajów. Wymiana ta przybiera różne formy. Oprócz transakcji między resortami poszczególnych krajów, dokonywana jest również przez domy towarowe oraz ma miejsce w okręgach przygranicznych. Uzgodnienia dokonane w toku obecnej narady opiewają łącznie na wycenę wymiany towarów wartości 1,3 mld rubli.

Spotkanie ministrów handlu wewnętrznego było także okazją do ustalenia wspólnych programów badań naukowych. Obejmą one problematykę kształtowania się po pytu, wprowadzania nowoczesnej techniki obliczeniowej, prace nad ekonomiką i organizacją handlu. Na wniosek polskiej delegacji włączono również do prac badaw-

czych tematykę ochrony konsumenta oraz jakości towarów.

Delegacja polska odbyła też bezpośrednie rozmowy z ministrem handlu wewnętrznego ZSRR Grigoriem Waszczenko. Ustalono, że wymiana towarów rynkowych pomiędzy naszymi krajami osiągnie w 1985 r. wartość 18 mln rubli. Będzie ona prawie dwukrotnie wyższa niż przed dwoma laty, choć niższa wciąż jeszcze niż w końcu lat 70-tych. W jej wyniku trafi na nasz rynek m. in. 7000 szt. telewizorów kolorowych różnych typów. Towary te uzupełnią dostawy realizowane w ramach handlu zagranicznego. Dzięki wymianie nadwyżek towarowych trafią też do polskich sklepów radzieckie zegarki, zabawki i drobny sprzęt gospodarstwa domowego. Ze swej strony zaferowaliśmy stronie radzieckiej obuwie na podszewie drewnianej i skórzane, półki na książki oraz galanterię skórzaną. Jak podkreśliła min. Kędzierska proponujemy do wymiany wyłącznie te artykuły, które są w dostatecznej lub nadmiernej podaży na naszym rynku, uzyskując towary, których deficyt mocno odczuwamy.

Z „Orbisem” za granicę wyjechało ponad 200000 turystów

(PAP) Jak poinformowano 15 bm w Warszawie na konferencji prasowej w dyrekcji PP „Orbis”, br. przyniosł znaczący wzrost liczby turystów obsługiwanych przez to największe polskie biuro podróży, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Z danych za pierwsze trzy kwartały br. wynika, iż za granicę za pośrednictwem „Orbisu” wyjechało więcej osób, niż w latach poprzednich. Do krajów socjalistycznych udało się łącznie 195 000 polskich turystów. W tym najwięcej na Węgry, bo blisko 100 000, sporo też osób skorzystało z możliwości wyjazdów do Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i NRD. Do krajów kapitalistycznych liczba wyjeżdżających

osiągnęła 26 000 osób i jak się przewiduje do końca br. wzrosnąć do 30 000.

W organizacji wycieczek i wczasów zagranicznych nie obyło się jednak bez pewnych kłopotów i trudności. Dotyczy to przede wszystkim wyjazdów na Węgry, gdzie likwidacja tzw. bonów żywnościowych i wprowadzenie w zamian paczek oraz innych form żywienia polskich turystów, spowodowała wiele reklamacji i niezadowolona.

W tym roku do naszego kraju przybyło za pośrednictwem „Orbisu” w okresie 8-miu miesięcy już ponad 270 000 turystów z krajów kapitalistycznych. Jest to więcej niż odwiedziło Polskę w całym ubiegłym roku.

Nie widać końca wojny irańsko-irackiej

(PAP) Nie słabną walki na froncie irańsko-irackim. Obie strony podają sprzeczne informacje na temat ich przebiegu, wskazując na straty przeciwnika.

Ogłoszony w niedzielę wieczorem komunikat wojskowy w Bagdadzie podaje, że wyposażone w działa śmigłowce irackie atakowały tego dnia pozycje i zgrupowania wojsk

irańskich w południowym sektorze frontu, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Tymczasem irańska agencja IRNA podała, że w sobotę w rejonach Piranszar, Sardaszi, Hadż, Omran i Pendżwin w sektorze północnym wyeliminowano z walki 54 żołnierzy irackich.

Od dzisiaj na terenach MTP

Dokończenie ze str. 1

Do nowości tegorocznego programu wystawienniczego MTP należą również otwarte dzisiaj targi „Kooperacja”. Celem ich jest prezentacja możliwości nawiązania współpracy kooperacyjnej w dziedzinie produkcji i usług pomiędzy zakładami państwowymi, spółdzielczymi i rzemieślniczymi oraz odpowiednimi firmami zagranicznymi.

W imprezie uczestniczy 500 wystawców polskich oraz przedsiębiorstwa zagraniczne m. in. z RFN i Finlandii.

Obie ekspozycje są otwarte dla zwiedzających codziennie w godzinach 9 do 17, a wstęp jest bezpłatny. (dm)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe, okresami duże. Temperatura maksymalna od 13 do 15, minimalna od 4 do 6 stopni. Wiatr słaby, porywisty północno-zachodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Koninie 10, Poznaniu 13, Kaliszu, Lesznie i Pile 12 stopni. Ciśnienie wynosiło 755,6 mm czyli 1006 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Urzeczywistnianie kierowniczej roli PZPR

Potrzebna większa ofensywność

Kierownicza rola Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju przejawia się dzisiaj w innych formach niż jeszcze kilka lat temu. Wówczas dominowało kierowanie instytucjonalne czyli po prostu mniej lub bardziej jawne wkraczanie instancji partyjnych w kompetencje organów władzy państwowej i administracji zakładowej, organizacji związkowych, samorządowych i społecznych.

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR przerwał te praktyki — bowiem nie w ten sposób ma się urzeczywistnić zagwarantowana w Konstytucji PRL kierownicza rola partii klasy robotniczej. W jednej z uchwał tego zjazdu stwierdzono: *Wszyscy członkowie partii, działający w ogniwach władzy i administracji państwowej, samorządu i organizacji społecznych są współodpowiedzialni za realizację programu partii, za zdobywanie dla niego społecznego poparcia.*

Tak więc kierownicza rola partii przejawia się dzisiaj w działalności członków PZPR w radach narodowych, samorządach pracowniczych i terytorialnych związkach zawodowych i różnorodnych organizacjach społecznych. Przynajmniej na każdym stanowisku gdzie pracuje lub działa społecznie członek PZPR.

Wprawdzie nie do końca jeszcze wykorzystane zostały niedobre praktyki z lat minionych, a tu i ówdzie odżywiają na nowo metody instytucjonalnego kierowania, niemniej partia — pamiętna doświadczeń — nie ma zamiaru wycofać się ze stanowiska zajętego w lipcu 1981. Za autokratyzm i woluntaryzm zapłaciła bowiem zbyt wysoką cenę.

Niedawno przysłuchiwałem się obradom plenarnym Komitetu Dzielnicowego PZPR na Nowym Mieście w Poznaniu, poświęconym roli i aktywności członków partii w organach przedstawicielskich, samorządowych i organizacjach społecznych. Obrady plenum poprzedzone zostały ankietą na ten temat, rozesłana do instancji partyjnych największych zakładów pracy dzielnicy, wyniki były podstawą do opracowania referatu wprawy wadzającego do dyskusji, jak i samej dyskusji. Ankieta nie udzieliła oczywiście odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości związane z tematem obrad plenum KD i takich odpowiedzi udzielić nie mogła. Niemniej uzyskano pewne dane statystyczne o udziale pracowników nowomiejskich przedsiębiorstw — członków partii — w samorządach, między innymi pracowniczych i mieszkaniowych.

Na przykład w samorządzie pracowniczym Zakładów Metalurgicznych „Pomet” działa 23 członków partii, co stanowi 27,3 procent ogółu, to jest procentowo nieco więcej niż wynosi liczba członków partii w „Pomocie”. Podobnie przedstawia się sytuacja w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących. W tamtejszym samorządzie pracowniczym członkowie partii stanowią 23 procent ogółu, czyli o nieco ponad 6 procent więcej niż wynosi liczba członków partii w tej fabryce. Natomiast w „Stomilu” są przed pracowniczy składa się z 27 osób, z czego dwunastu należy do partii (do PZPR należy w „Stomilu” prawie 17 procent ogółu pracowników).

Pomijając zakłady, gdzie dotychczas nie ma samorządów pracowniczych (na przykład w „Centrze”), w demokratycznie wybranych samorządach działa na ogół procentowo więcej członków partii niż wynosi wskaźnik tak zwanego, upartyjnięcia poszczególnych zakładów.

Natomiast gorzej przedstawia się pod tym względem sytuacja w samorządach mieszkaniowych. Otóż zaledwie nieliczni pracownicy największych przedsiębiorstw Nowego Miasta — członkowie partii, angażują się do pracy społecznej w radach, komitetach osiedlowych i tym podobnych organizacjach samorządowych działających w miejscu zamieszkania. Na przykład w „Pometu” — piętnastu, z Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących — dwóch, z

„Centry” — pięciu, a z „Amino” — nikt.

W dyskusji na wspomnianym plenum zwrócono uwagę, że chodzi nie tyle o procentowy udział członków partii w organizacjach samorządowych i społecznych, co o ich aktywność i przebojowość, umiejętność i przekonujące prezentowanie ideologii i uchwał partii oraz bronię interesów ogólnospołecznych, w tym zwłaszcza klasy robotniczej.

Członkowie partii kierujący się takimi właśnie intencjami mają ważną do spełnienia rolę w samorządach pracowniczych, którym ustawodawca nadał w zasadzie uprawnień. Natomiast zbyt często samorzady te kierują się wąsko pojętym partykularnym interesem załogi, co negatywnie odbija się na kształtowaniu się cen, jest często przyczyną złej jakości wyrobów oraz sprzyja niewłaściwym relacjom między placą a wydajnością pracy. Członkowie PZPR działający w samorządach pracowniczych powinni reprezentować program partii zbliżony z interesami ogólnospołecznymi. Od tego w dużym stopniu zależy powodzenie przeprowadzanej obecnie reformy gospodarczej, z którą wiążemy tyle nadziei.

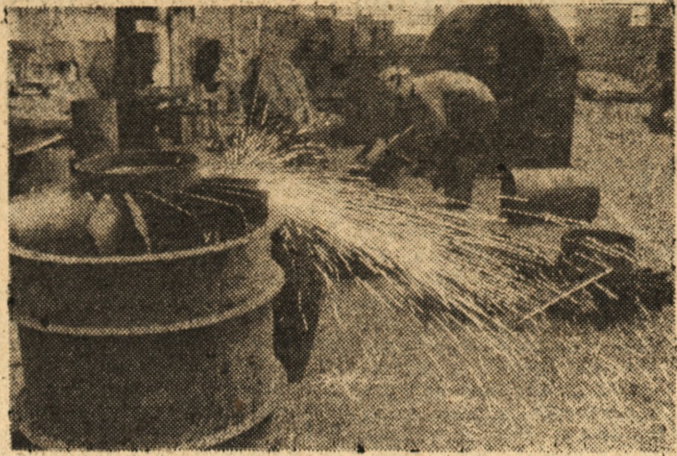
Wnioski nasuwają się zatem, same: ofensywność i z większym niż dotychczas zaangażowaniem członkowie partii włączać się powinni do pracy w organach samorządu pracowniczego; zakładowe instancje partyjne w zbyt małym stopniu inspirują swoich członków do rozwiązywania problemów mazierystycznych przedsiębiorstw w ramach samorządów; członkowie partii działający w samorządach muszą otrzymywać zadania indywidualne i z realizacją tego trzeba ich konsekwentnie rozliczać.

Podobnie przedstawia się lub raczej przedstawiać się powinna sytuacja w innych organizacjach społecznych, w których działają członkowie partii. Zbliżające się wybory do samorządów mieszkaniowych, które w myśl ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego stanowią najniższe komórki władzy państwowej, zmobilizować powinny członków PZPR do aktywnej działalności w radach i komitetach osiedlowych czy blokowych oraz radach sołeckich. Wszak tam rozwiązane są często najważniejsze bo najbliższe ludziom problemy.

Rozumiem, że często członkowie partii zbyt mocno obciążeni są pracą zawodową i społeczną, a kobiety dodatkowo uciążliwymi obowiązkami rodzinnymi. Niemniej zgłaszając akces do PZPR każdy wziął na siebie większe od innych obowiązki. Można zrozumieć robotników — członków PZPR, którzy czasami nie garną się do działalności w samorządach pracowniczych, twierdząc iż niewiele się one różnią od niesławnej pamięci konferencji samorządu robotniczego, które w latach siedemdziesiątych spełniały funkcję deklaracyjną. Ale gdy w obecności działających samorządach zabraknie aktywnych i przebojowych członków partii, zwłaszcza robotników, mogą one rychło przekształcić się właśnie w ciała dekoracyjne.

Sprawując kierowniczą rolę w naszym państwie PZPR nie pełni jej sama. Współdziała z nią sojusznice stronnictwa polityczne, organizacje chrześcijańskie, liczne rzesze bezpartyjnych. Niemniej na członkach partii spoczywają obowiązki najważniejsze i najtrudniejsze — przekonanie innych do programu PZPR która — jak stwierdza się w uchwale IX Zjazdu — jest *rzecznikiem idei ludowludstwa, pełniejszego udziału ogółu obywateli PRL, zwłaszcza klasy robotniczej, w rządzeniu państwem i zarządzaniu gospodarstwem narodowym. Decydowanie o sprawach zakładu pracy, wsi, gminy, miasta i województwa musi opierać się na ustawowo uregulowanych zasadach socjalistycznego samorządu społecznego.*

LESZEK ADAMCZEWSKI



Wentylatory z „Fawentu”

Wielkogabarytowe wentylatory dla górnictwa, energetyki oraz do specjalnych technologii przemysłowych — produkuje Fabryka Wentylatorów „Fawent” w Chelmie Śląskim. Na zdjęciu: podczas spawania jednego z elementów wentylatora.

CAF — fot. S. Jakubowski

Słońce świeci 3000 godzin w roku

Korespondencja z Grecji

Gdy spojrzeć na Ateny z okalających je wzgórz, można zobaczyć na dachach, zwłaszcza dzielnic willowych, cylindryczne zbiorniki oparte na ciemnych ustawionych pod kątem płytach. Te płyty to baterie słoneczne, które co zasobniejsi atenciści ustawiają, by wspólnie system ogrzewania swych mieszkań.

Problem jednak i zainteresowanie nim w Grecji są jednak znacznie szersze. Rząd Ogólnogreckiego Ruchu Socjalistycznego (PASOK) żywo interesuje się zastępczymi dla importowanych paliw płynnych źródłami energii: słońca, wiatru, ciepła wnętrza ziemi.

Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już podjęte. Słońca w kraju nie brak świeci — według wyliczeń meteorologów — przeciętnie 3000 godzin w roku. Wiatru też nie brakuje zwłaszcza na wysepach Morza Egejskiego. Te dwa źródła energii są w Grecji praktycznie nieograniczone. Zaś rezerwy gorącej wody w głębinach ziemi pozwoliłyby, według wstępnych ocen, na produkcję 750 MW energii elektrycznej. Zainteresowanie nowymi źródłami energii wyraża się m.in. uczestnictwem Grecji w stosownych programach EWG i dwustronna współpraca z krajami, które

również realizują programy w tej dziedzinie.

Prace te, wpisane w grecki, gospodarczy plan pięcioletni 1983-1987, postępują coraz szybciej. Ich celem jest m.in. zastąpienie ropy naftowej i tym samym zaoszczędzenie de wiza na jej zakup efektywne wykorzystanie własnych zasobów naturalnych, przyciągnięcie do kraju obcych technologii, zdobywanie niezbędnego doświadczenia, zwiększenie do maksimum udziału Grecji w międzynarodowych pracach badawczych, rozszerzenie współpracy dwustronnej z państwami, które mają znaczące osiągnięcia w poszukiwaniu nowych technologii. Ponadto korzystanie z energii słońca, wiatru czy geotermicznej jest zbawcze dla środowiska naturalnego, gdyż nowym technologom energetycznym obce są szkodliwe odpady.

Obecnie Grecja buduje silnicznym siłownię elektryczną w

Kythnos i Agia Rómeli oraz minielektrownię na wiatr w Kythnos. Realizacją programu kieruje Greckie Przedsiębiorstwo Elektryczne. Fundusze płyną z kasy EWG, ministerstw innych krajów i banków greckich. Natomiast w Milos i Nisyros prowadzi się badania nad wykorzystaniem energii geotermicznej; jednocześnie są tu instalowane pierwsze urządzenia eksploatacyjne. Odpowiednimi badaniami są objęte również inne wyspy greckie gdzie perspektywa posiadania własnego potencjału produkcji energii elektrycznej jest szczególnie zachęcająca.

Władze oczekują, że w pierwszym etapie nowe, autonomiczne źródła energii przyznają się do elektryfikacji regionów nierozwiniętych gospodarczo w drugim zaś spełnią istotną rolę w bilansie energetycznym całego kraju.

PAP

ZBIGNIEW FAŁECKI

MUZYKA

SPOTKANIE Z LEGENDĄ

Maria Callas, Renata Tebaldi, Victoria de los Angeles — trzy wspaniałe gwiazdy światowej wokalistyki, które prawie równocześnie objawiały się na firmamencie muzycznym. Trzy legendarne śpiewaczki, których głos utrwalony na płytach i taśmach magnetycznych zna kilka pokoleń kontynentów — znaczenie ich mniej miało szczęście słyszeć je na żywo. Maria Callas już nie żyje, Renata Tebaldi zakończyła karierę artystyczną, a Victoria de los Angeles w środę 10 października 1984 śpiewała w Poznaniu!

Aula Uniwersytecka — oczywiście — przepelniona, wszyscy z napięciem oczekiwali konfrontacji legendy z rzeczywistością, i to rzeczywistością znacznie opóźnioną w stosunku do początku legendy. Z tego też po wodu każdy ze słuchaczy przygotował pewnie swoją „taryfę

ulgową” i może nawet z początku recitalu mógł ją zastosować. Ale z każdą minutą, z każdą następną pieśnią stawała się coraz mniej potrzebna, a w drugiej połowie wieczoru myśli o niej wydawała się obrażającą!

W muzyce francuskiej, a zwłaszcza — hiszpańskiej, wypełniającej drugą część recitalu objawiały się najpiękniejsze walory głosowe i techniczne wielkiej artystki, te które znamy z nagrań sprzed lat. Jakby czas stanął w miejscu! Głos o wyjątkowej szerokości wolumenu, czysty i młodzieńczy w barwie i gładkości, Victoria modulowała z bezgraniczną łatwością; do poszczególnych pieśni, fraz, motywów wybierając z przebogatego pasma alikwotów tylko te najwłaściwsze, najpiękniejsze w tym momencie, najbardziej stylowe. I to wszystko w czasie precyzyjnego kreślenia za-

witych meandrow hiszpańskiej melodii.

Z tą kolejdoskopową zmiennością barw zsynchronizowana jest wspaniała gradacja dynamiki i jej ciągłe kontrastowanie — wydaje mi się to najistotniejszą cechą interpretacji na Victarii de los Angeles, pozwalającą się we wszystkich prezentowanych przez nią gatunkach stylizacyjnych — i u Scarlattiego, i u Schuberta, i u Hiszpanów. Wprowadza ona charakterystyczną atmosferę pewnej nadwrażliwości emocjonalnej, co może wprowadzić wywołac kontrowersyjnie odczucia przy muzyce dawniejszej, ale przy ekstatycznych utworach Mompu, Granadosa, czy Obradorsa zachwyca bez reszty! Nic też dziwnego, że entuzjazm publicznosci był zupełnie wyjątkowy.

Victoria de los Angeles pokonała największych nawet szeptaków, najbardziej wciągających i nie wierzących w legendy. Po zostawieniu wrażenia niepowtarzalnego, tak jak niepowtarzalny jest jej głos i kultura operowania nim, jak niepowtarzalna jest ona sama.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

Dokończenie ze str. 1

— Co jeszcze zamierzacie zrobić?

nie zastąpią żadne przekazy, filmy, książki.

— Gdyby Polacy wyjeżdżający na Węgry byli żądni tylko wrażeń turystycznych...

— Rzadko się zdarza, by wśród naszych grup wyjeżdżających byli ordynarni „handlowcy”. W tym sezonie na Węgry wyjechało około 3000 członków towarzystw, na dwutygodniowe wczasy. Mamy podpisaną wieloletnią umowę turystyczną z węgierskimi biurami podróży. Czynimy starania o podwojenie liczby wyjazdów i urozmaicenie tras wyjazdowych.

— Na sercu leży nam rozwój bezpośrednich kontaktów z Węgrami. Chcielibyśmy, żeby i oni przyjeżdżali do nas tak często i chętnie jak my do nich. Nawiazaliśmy kontakty z Polskim Stowarzyszeniem Kulturalnym imienia Józefa Bema na Węgrzech, skupiającym Polonię. Oficjalne porozumienie o współpracy zawręliśmy w najbliższych miesiącach. Latem przyszłego roku zorganizujemy uniwersytet przyjaźni dla Węgrów wyjeżdżających w Polsce. Zajęcia na tym uniwersytecie przybliżą polską kulturę, sztukę, a co najważniejsze pozwolą bliżej poznać nasz kraj. Sami weźmiemy udział w podobnych zajęciach na Węgrzech. Przystępujemy do wydawa-

SŁOWA DOTRZYMAŁEM

bia biuletynu informacyjnego. Zamierzamy też czynić starań o wprowadzenie nauki języka węgierskiego do szkół, odbyliśmy już na ten temat wstępne rozmowy. Są szkoły, w których zainteresowanie naszymi przyjaciółmi jest duże. Na przykład w Poznaniu, w Szkole Podstawowej nr 64 istnieje klub węgierski, zespół występuje w strojach ludowych. Z naszej inicjatywy w przyszłym roku szereg nowych szkół, ulic, placów, otrzyma imiona patriotów węgierskich. Węgierską restaurację też niebawem otworzymy w Poznaniu.

— Był pan na Węgrzech gościem Krajowej Rady Pa-

triotycznego Frontu Ludowego. Czym zaowocowały te odwiedziny?

— Był to pierwszy od ponad 25 lat pobyt reprezentanta ruchu przyjaźni polsko-węgierskiej. Ruch nasz nie miał i nie ma partnera na Węgrzech, toteż spotkania moje z przedstawicielami Krajowej Rady Patriotycznego Frontu Ludowego i różnymi organizacjami uważa należy za ważne. Ustaliśmy, że szereg miast w Polsce nawiaże partnerskie stosunki. W pierwszej kolejności będą to Poznań i Toruń. Nawiazana zostanie wymiana bezdewizowa między związkami, zawo-

domymi i zakładami pracy, zwiększy się liczba miejsc noclegowych dla członków Towarzystwa. To są sprawy już przyjęte do realizacji. Wszystkie nasze propozycje potraktowane zostały z uwagą, zainteresowaniem i zyczliwością oraz obietnicą realizacji, między innymi dotyczącej wymiany amatorskiego ruchu artystycznego, przyjazdu do Polski prelegentów węgierskich na uniwersytety przyjaźni i spotkania klubowe oraz wyjazdu bezdewizowego na Węgry polskich naukowców i młodzieży.

— Rada Główna Federacji Stowarzyszeń Polsko-Węgierskich w PRL mieszka ka

tem w siedzibie Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nie wygodniej by Wam było w stolicy?

— Mówiliśmy już, że Poznań ma najstarsze tradycje w tworzeniu towarzystwa przyjaźni polsko-węgierskiej. Nie uważa pani, że wyboru Poznania na siedzibę Rady Główniej to wyraz uznania dla miejscowych przyjaciół Węgrów? To sympatycznie, że wszystkie drogi przyjaźni polsko-węgierskiej prowadzą do Poznania.

Rozmawiała

BARBARA GRZEGORZEWSKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

BRAK ZDYSCYPLINOWANIA

W wielu punktach miasta trawniki uległy całkowitej dewastacji, bo wpuszcza się na nie psy, ustawia auta... W ten sposób został zniszczony trawnik przy ulicy Opolskiej w Poznaniu, koło przystanku autobusowego. Tak samo, przy ulicy Opolskiej na Świerczewie przy barakach są parkowane „Fiat 126” i „Syrena” wprost na trawnikach, które zostały w znacznym stopniu zniszczone. Nikogo to nie obchodzi. Uważam, że właściciele tych pojazdów powinni solidnie zostać ukarani.

Przepraszam, że obecnie będę pisał trochę nie na temat, ale w ogóle o nas, Polakach, mam zdanie ujemne. Rzadko spotyka się tak niezdyscyplinowany naród. Czego nie daje się ukarać — to się niszczy. Widziałem już autobusy z poprutymi siedziami i oparciami, powypalnymi papierosami. Podobnie wyglądają windy i klatki schodowe, szczególnie w blokach. Jeszcze nie skończony remont, a już się niszczy. Bieda, jeśli zwróci się komuś uwagę, szczególnie uzbogaconej „pseudointeligencji”. Brak jest jakiegokolwiek dyscypliny.

Byłem kiedyś świadkiem, jak pewien młodzieniec, wraz ze swoją dziewczyną, śledzie owi nie w papier jadt w tramwaju, a resztki... wyrzucił przez okno na jezdnię! Oczywiście zwrócić uwagi, groziłoby mi chyba pobiciem. Sądy nasze są bardzo łagodne w stosunku do awanturników.

Pórwajając do psów i samochodów. Nie jestem ich wrogiem, ale nie uznaję prześady (...). (2017)

MARIAN KRAJEWSKI
Luboń

TABLICZKI Z NAZWAMI

W związku z listem pt. „Sortowanie odmian” („Głos” z 18. IX) Wydział Handlu, Drobniej Wytwarzalności i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia: na podstawie pisma Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarstwach zostały wprowadzone do obrotu detalicznej ziemiaki preferowanych odmian, jak: Sokół, Aba, Atol, Bruza, Irys, Janka, Kalina, Leda, Miła i Sowa. Pierwsze dostawy spółdzielczości ogrodniczej do sieci detalicznej Poznania już się rozpoczęły. PSS „Spółem” oraz Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług polecono wprowadzić do obrotu ziemiaki preferowanych odmian. Jednocześnie zobowiązano organizację handlową do umieszczania na specjalnych wywieszkach w sklepach i na straganach, obok ceny, również nazwy tych odmian. (1795)

ZBIGNIEW SZMIGIELSKI
kierownik wydziału

CENA UMOWNA W... WC

Byłem zmuszony odwiedzić szatnię na ul. Czerwonej Armii w Poznaniu. Po skorzystaniu z pisuarni zażądałem ode mnie przy wyjściu 5 zł. Zapytuję uprzejmie, czy redakcja coś wiadomo na temat wprowadzenia takich „cen umownych”? Rozumiem zapłatę za użycie kabiny, choć i tu 5 złotych wydaje mi się opłatą wygórowaną, biorąc pod uwagę użyteczność publiczną tej instytucji. Może należy wystąpić o ustalenie „ceny urzędowej” w miejsce umownej? (1989)

WITOLD G.
Poznań

OD REDAKCJI: Uwag na powyższy temat, napisanych w podobnym tonie, „Głos” otrzymał więcej i nie tylko z terenu Poznania, ale także z innych miast (odnośnie ubikacji w lokalach gastronomicznych).

Na antypolskiej fali

„Głos Ameryki” się wychylił

Miałem przed wojną w szkole klasowego koleżkę, który na nazywanie go przez nauczycieli „Miller”, odpowiadał, że nazywa się „Muler”. Wymawiając swe nazwisko przez „u”, chociaż oficjalnie w dzienniku klasowym oraz na świadectwach pisano go, zgodnie z metryką przez „u kreskowane”, czyli z niemiecką; a więc także przez dwa l. Muler nawet poloniście hardo odpowiadał, że w polskim alfabecie nie ma „u z kropką” ani z kreskami”, a on jest Polakiem. Słyszałem, że podczas okupacji gestapowcy byli innego zdania, co przypłacił życiem. Pamiętam też dwóch chłopaków, którzy mimo rdzennie polskich nazwisk, być może pod wpływem matek — Niemiec, zostali „folksdojczami”.

Nie nazwiska decydują o narodowości, czego dowodem są setki ludzi, odnotowanych przez naszą historię, którzy — nosząc cudzoziemskie nazwiska — nie tylko mieli się za Polaków, ale dla swego (z wyboru) narodu położyli ogromne zasługi. Choćby Linde, Kolberg, czy ze współczesnych — darzeni wielkim szacunkiem ojciec Kolbe, generał Kleeberg... Każdy z nas zresztą mógłby spośród swoich znajomych przytoczyć wiele rodzin szczerych Polaków o obco brzmiących nazwiskach.

Jak marny dowcip brzmi doszukiwanie się „ponad milion Niemców” w Polsce chociaż nawet (a może szczególnie) ci, którzy zaczęli o tym w RFN mówić, wiedzą doskonale, że jakkolwiek by tu liczbą się posłużyli, byłaby ona, podobnie jak ten milion, całkowicie zmyślona i „ściągnięta z powietrza”. Nikt też spośród odwetowców nie sił na próby uzasadnienia czegośkolwiek w tej kwestii. Zapewne byli w wróżki i ta im powiedziała...

Temat, chociaż już gościł na naszych łamach, wart jest dodatkowego naświetlenia nie tylko dlatego, że katolicka hierarchia zachodniemiecka wręcz obraziła się na prymasa kardynała Józefa Glempa, gdy odrzucił on sugestie RFN-owskich biskupów, by w Polsce należało w katolickich kościołach odprawiać nabożeństwa także po... niemiecku. Bo ów wydumany milion jakoby nie chce się modlić po polsku.

Trudno zgadnąć, jaki przyśpiewek o tym zadecydował, ale oto radio „Głos Ameryki”, mimo oczywistej antypol-

skiej orientacji, zaskoczyło nas audycją, cytującą artykuł wyślanika do Polski „New York Timesa”, Michaela Kaufmana, na temat „zamieszkującej w Polsce ludności pochodzenia niemieckiego”.

Zaskoczenie zaś wynika stąd, iż dziennikarz ten, o dziwo, nie odnalazł „milion Niemców” w naszym kraju. I dał temu wyraz w rzeczonym artykule. Oto niektóre ze stwierdzeń tego reportera. W rozmowie z grabarzem na cmentarzu w Gietrzwałdzie (Oluszyńskie), gdzie ów Amerykanin odczytał stare polskie napisy przy niemieckich nazwiskach i odwrotnie i gdzie na nagrobku sprzed dwóch lat znalazł on napis niemiecki, otrzymał taką odpowiedź cmentarnego dozorczy: „Szuka pan Niemców? Nie ma już żadnych Niemców. Wszyscy jesteśmy Polakami...”

M. Kaufman z kolei przytoczył znane oświadczenie Wojciecha Jażulewskiego na ten temat, a także kardynała Józefa Glempa, że „ludzie w Polsce, którzy podkreślają swe niemieckie pochodzenie, czynią tak z przyziemnych pobudek, nie zaś za sprawą autentycznych uczuć narodowych”. Dalej amerykański autor stwierdził: „Jeden z młodych księży w tłumie (pielgrzymów w Częstochowie — dop. red.) wyraził to dosadnie, szepcząc na stronie: „Nie za Goethem tęsknią, ale za Oplem czy BMW”.

Mimo tego, następnym przytoczony przez „Głos Ameryki” cytat z artykułu brzmiał tak: „Bez względu na motywację w Polsce ludzie, którzy postali, gdyby mogli, swe dzieje do szkół niemieckich”.

Modlili się po niemiecku i żyli wśród Niemców. Jak wielu ich jest, trudno obliczyć. Jednak z podróży po takich, należących niegdyś do Niemiec terenach, jak Śląsk, czy dawne Prusy Wschodnie wywnioskować można, że liczba ich jest niewielka. We Wrocławiu na przykład w jednym z kościołów katolickich odprawia się mszę świętą po niemiecku już od dziesięciu lat. Liczba wiernych nigdy nie przekracza podobno 150 osób. W Gdańsku natomiast po niemiecku mówią jedynie turyści.”

Co prawda dla przeciwwagi M. Kaufman podał przykład „zamożnego rolnika spod Opola, który otwarcie podkreśla swe niemieckie pochodzenie (...) nie ma jednak zamiaru emigrować, nie odczuwa ucisku kulturalnego,

ani niechęci sąsiadów”.

Autor artykułu stwierdził zatem: „Z pewnością jednak nie obserwuje się żadnego masowego ruchu czy to na rzecz emigracji, czy też potwierdzenia swego niemieckiego pochodzenia. Polska polityka zasiedleńcza zmieniała skład demograficzny ziem zachodnich, uzyskanych w wyniku drugiej wojny światowej (...) Niegdyś Polacy, zamieszkujący te tereny, germanizowani byli pod niemieckim panowaniem. Obecnie obserwujemy odwrotny ruch wahań. Rodziny o nazwisku Szulc, piszą je po polsku przez „sz”. Takie zmiany nie są niczym niezwykłym...”

Ten niecodzienny w tonie i w ostatecznym wydzwieku artykuł (a jeszcze bardziej zacytowanie go i to w dodatku bez odredakcyjnego komentarza, przez „Głos Ameryki”) powinien dać do myślenia tym słuchaczom zachodniemieckim, którzy ulegają propagandowym bzdurom o „ponad milion Niemców w Polsce”. Powinien, gdyby nie dwa fakty. Pierwszy — „Głos Ameryki” w języku polskim, nie słuchają Niemcy w RFN. Ani zatem tamtejsi odwetowcy, którzy zresztą „i tak wiedzą swoje”. Drugi — słuchający tej radiostacji Polacy orientują się co najmniej tak samo dobrze, jak Michael Kaufman, że obecnie spotkać w Polsce Niemca można, ale będzie to turysta; jeśli zaś nie jest przyjezdnym — to stanowi prawie tak samo egzotyczne zjawisko, jak człowiek o czarnym czy złotym kolorze skóry. Mówię o Niemcach, nie zaś o tych, którzy dla mirażu zachodniemieckiego dobrobytu gotowi są wyrzec się nie tylko swej narodowości, ale w ogóle wszystkiego, łącznie z ojcem i matką.

Jeszcze jedna uwaga: wbrew codziennym zwyczajom i uprawianym zawsze przez antypolskie rozgłośnie praktykom, tym razem ani radio „Wolna Europa”, ani „Deutschlandfunk”, BBC, czy „Radio France International” nie doniosły i nawet nie dostrzegły, że Michel Kaufman przebywał z ramięmi „New York Timesa” w Polsce i że gazeta ta opublikowała sprzeczny z interesami zachodniemieckich odwetowców artykuł. „Głos Ameryki” się wychylił...

JAN DOBROWOLSKI

Zostanie ona wydatkowana i przekreślona na zakup specjalnych listychnych urządzeń.

Stawia się nam zarzut, że na podstawie umów zawartych z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w Kąkolewku, Wyszowska i Spółdzielnią Inwalidów „Swit” w Warszawie podjęły się one produkcji wyrobów, objętych

udzielnym nam zezwoleniem, które następnie sprzedawałyśmy.

W rzeczywistości nasz zakład dostarczał jednostkom społecznym, z którymi kooperowaliśmy, podstawowe surowce, szczególnie importowane, receptury i technologie, nasza służba technologiczna prowadziła nadzór nad produkcją, koszty ponoszone przez producenta powiększone o ustalony umowny zysk i obowiązujący podatek obrotowy pokrywał nasz zakład, z uwzględnieniem zmian celi, opłat i taryf. Z umów wynikały dla kooperantów duże korzyści (...)

Posiadaliśmy niezbędne surowce z importu co umożliwiło nam podjęcie współpracy produkcyjnej w interesie obu stron i z korzyścią dla zaopatrzenia rynku krajowego. Współpraca ta nie naruszała obowiązujących przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r.,

a w szczególności jej artykułu 24, które nie ograniczają zakresu umów kooperacyjnych. W wyniku takiej działalności nie był również naruszony straty Skarbu Państwa. Przeciwnie, poza podatkami od usług świadczonych przez współpracujących z nami jednostki gospodarki społecznej, wpłynęła z naszej stro-

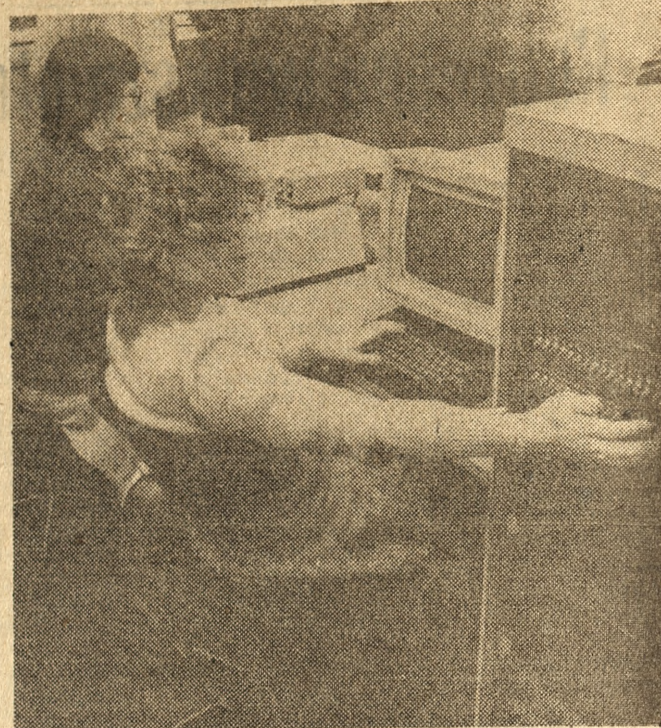
ny do budżetu państwa za okres od 1 stycznia 1982 r. do 30 czerwca 1984 r. z tytułu podatków obrotowego (30 proc.) i dochodowego (85 proc.) kwota 2 784 498 587 zł (co w przeliczeniu stanowi 24 589 385 dolarów USA). Jednocześnie jednostki gospodarki społecznej dzięki współpracy z nami poprawiły swoje wskaźniki ekonomiczne (...)

Dla Zakładów „Pollena-Miraculum” w Krakowie, z którymi również kooperowaliśmy, o czym mowa w artykule, za kupiliśmy surowce za kwotę 10 941,39 dolarów USA, ponad to przekazaliśmy w gotówce 57 000 dolarów USA, za które fabryka sprowadziła nowe surowce i zaworki aerolożowe do produkcji rynkowej (...)

Pragniemy dodać, że nasz zysk na wyrobach „Polleny-Miraculum” był niższy od średniego wskaźnika rentowności zakładu i wynosił ca 26 proc.

Jeden z postawionych nam zarzutów dotyczy prowadzonej bez wiedzy Urzędu Wojewódzkiego działalności hurtowej w wynajętych na ten cel pomieszczeniach. Sprawa ta była rozpatrywana przez Urząd Wojewódzki (pismo z dnia 18 kwietnia 1984 r. DW. II 7652/84) i za to uchybienie ponieśliśmy już konsek-

MERA pomaga projektować



Od ponad 35 lat Główne Biuro Studiów i Projektów Przeróbki Węgla „Separator” w Katowicach świadczy usługi związane z projektowaniem i nadzorowaniem budowy zakładów przeróbki mechanicznej węgla. Specjaliści z dużym doświadczeniem zapewniają solidne opracowywanie projektów. Na ich podstawie zbudowano w naszym kraju 48 zakładów przeróbczych. Zdecydowana większość urzędów pracujących w tych zakładach to oryginalne polskie konstrukcje, na wiele z nich licencje zakupiły firmy amerykańskie, brytyjskie i australijskie. Przy opracowywaniu projektów wykorzystuje się minikomputer Mera 400 w konfiguracji podstawowej. Na tym systemie realizowane są obliczenia inżynierskie dla celów praktyki projektowej. Ośrodek wykonuje także obliczenia projektowo-ofertowe dla odbiorców zagranicznych.

CAF — fot. B. Jakubowski

ZAMYŚLENIA I ZMYŚLENIA

SZWAJCARSKA OAZA

Czym jest, w świadomości wielu z nas — Szwajcaria? Oazą spokoju, zamożności, krajem pięknych gór, banków i zegarków. Stosunkowo mało miejsca w naszych środkach masowego przekazu zajmują problematyka społeczna tego kraju. A na tym polu warto odnotować swego rodzaju sensację. Mianowicie z dniem drugiego października — weszła w skład szwajcarskiej Rady Związkowej (czyli rządu) pierwsza w dziejach alpejskiej republiki kobieta.

Tu przypomnijmy, że w Szwajcarii kobiety dopiero w roku 1971 uzyskały prawo głosowania na poziomie krajowym. Natomiast nigdy

pełną nie była reprezentowana we władzach najwyższych. I oto zdecydowana przewaga głosów Zgromadzenia Związkowego wybrana została pani Elisabeth Kopp, wiceprzewodnicząca Partii Radykalno - Demokratycznej, z zawodu prawnik, lat 48.

Sensacyjne — jak na niej sowe warunki — to wydarzenie, wywołało dyskusje w rozmaitych kręgach szwajcarskiego społeczeństwa, na ogół nieskorego do nowatorskich poczynań w sferze ustrojowej, czy w ogóle społecznej. Włączenie pani E. Kopp do składu rządu uznano za „sukces kobiet”. Tym samym męska oaza, jaką stanowiła dotychczas Konfederacja Szwajcarska pod względem maskulinizacji władzy wykonawczej — przestała istnieć. Czas pokaze, czy na rozpoczętej feminizacji tamtejsza społeczność zyska.

CYKLOP

„Interes nie zawsze uczciwy”

udzielnym nam zezwoleniem, które następnie sprzedawałyśmy.

W rzeczywistości nasz zakład dostarczał jednostkom społecznym, z którymi kooperowaliśmy, podstawowe surowce, szczególnie importowane, receptury i technologie, nasza służba technologiczna prowadziła nadzór nad produkcją, koszty ponoszone przez producenta powiększone o ustalony umowny zysk i obowiązujący podatek obrotowy pokrywał nasz zakład, z uwzględnieniem zmian celi, opłat i taryf. Z umów wynikały dla kooperantów duże korzyści (...)

Posiadaliśmy niezbędne surowce z importu co umożliwiło nam podjęcie współpracy produkcyjnej w interesie obu stron i z korzyścią dla zaopatrzenia rynku krajowego. Współpraca ta nie naruszała obowiązujących przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r.,

wencje. Zarzuca się nam ponadto prowadzenie bez wiedzy Urzędu Wojewódzkiego działalności hurtowej w wynajętych na ten cel pomieszczeniach. Sprawa ta była rozpatrywana przez Urząd Wojewódzki (pismo z dnia 18 kwietnia 1984 r. DW. II 7652/84) i za to uchybienie ponieśliśmy już konsek-

Nie znajduje potwierdzenia w faktach również zarzut nie przedłożenia zezwolenia. Mini stra Zdrowia i Opieki Społecznej na wyrób środków farmaceutycznych. Nasz zakład tego typu produkcji do tąd nie podjął.

W świetle przedstawionych faktów zarzuty stawiane Zakładowi Produktów Aromatycznych, Kosmetycznych i Drzewnych „Inter-Fragran-

Dajemy na zaopatrzenie rynku krajowego produkcję łącznej wartości 14 miliardów złotych, włączyliśmy się do procesu zaopatrzenia rynku w szczególności trudnym okresie, naszą ofertę produkcyjną wzbogaciliśmy importowanymi surowcami, wartości 2 442 000 dolarów USA i 622 000 marek zachodnich, działamy na podstawie umów niejednokrotnie już kontrolowanych, wielu jednostkom go spodarki uspołecznionej umożliwiłymi złagodzenie kryzysu dostarczając importowany surowiec oraz zapewniając de wize na zakup maszyn i urządzeń. Kosztem 390 milionów złotych rozbudowaliśmy własne obiekty oraz bazę surowcową na ponad miliard złotych, co uniezależnia nas od dotychczasowych kooperantów i aktualnie takiej współpracy produkcyjnej nie prowadzimy (...)

Dyrektor Naczelny
mgr. CZESŁAW MRELA

Od redakcji: publikacja nasza została napisana na podstawie informacji z Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu. Do sprawy — powrócimy.

G. Andreotti wzywa do dialogu Wschód - Zachód

(PAP) Włoski minister spraw zagranicznych Giulio Andreotti wezwał w niedzielę do wzmożenia dialogu Wschód - Zachód. Przemawiał w czasie konferencji z udziałem polityków oraz ekonomistów zachodnioeuropejskich i arabskich, którzy zebraли się we włoskim mieście Rimini.

Współpraca Jemenu z ZSRR

(PAP) Przywódca Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ali Nasir Muhammad oświadczył w niedzielę po powrocie z ZSRR, że jego wizyta całkowicie była zgodna z polityką Jemenu Demokratycznego, zmierzająca do umocnienia stosunków z krajami wspólnoty socjalistycznej z ZSRR na czele.

22 dni przed wyborami prezydenckimi w USA

Po sukcesie w debacie telewizyjnej W. Mondale w natarciu

(PAP) Na 22 dni przed wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych, kandydat Partii Demokratycznej Walter Mondale, podbudowany sukcesem odniesionym nad prezydentem Reaganem w pierwszej debacie telewizyjnej, kontynuuje natarcie na pozycje obozu republikańskiego.

W sotygodniowym wystąpieniu przed mikrofonami radia w Minneapolis Mondale skrytykował plany Reagana przystąpienia do militarnych przedsięwzięć kosmicznych. Oświadczył, że stworzenie programu stworzenia na szeroko zakrojoną skalę systemu obrony przeciwkrośnośnej z elementami wykorzystania przestrzeni kosmicznej grozi wywołaniem „nowej niezwykle niebezpiecznej fazy wyścigu zbrojeń”. Mówca podkreślił, że realizacja reaganowskich zamysłów „gwiazd-

nych wojen” podkopie radziecko-amerykańskie porozumienie z 1972 roku o ograniczeniu systemów obrony przeciwkrośnośnej. „Najsukcesowniejse porozumienie o kontroli zbrojeń” zagrozi pokoju na całym świecie.

Mondale w związku z tym wezwał do zaprzestania prób z bronią kosmiczną i jej rozmieszczenia, do zapobieżenia przetruciu w przestrzeni kosmicznej wyścigu zbrojeń.

Wzywając Reagana, do zaprzestania prób z bronią kosmiczną Mondale stwierdził, że rozbudowa potencjału militarnego w ramach „gwiazdnych wojen” oznacza zmarnowanie setek miliardów dolarów odizolowanie USA od zachodnich sojuszników i pozostawienie kraju na „krawędzi bardzo niebezpiecznej eskalacji wyścigu zbrojeń”.

Podczas spotkania z dziennikarzami Mondale oświadczył, że w przypadku wybrania go prezydentem „wezwie do czasowego, wzajemnego i sprawdzalnego zakazu prób i rozmieszczania broni antysatelitarnej oraz „wszelkich rodzajów broni kosmicznej”. Mondale ujawnił też, że sprawa kontroli zbrojeń będzie głównym tematem jego drugiej debaty telewizyjnej z Reaganem w najbliższą niedzielę w Kansas City.

W przekonaniu kandydata demokratycznego, drugie starcie przed kamerami telewizyjnymi pretendentów do Białego Domu będzie niezwykle ważne. Współpracownicy Mondale'a liczą, iż uda mu się powtórzyć sukces z pierwszego pojedynku telewizyjnego, przed którym szanse zdetrzonizowania przezeń Reagana były raczej nikłe.

Sport-sport

Łatwa wygrana koszykarzy Lecha

W trzy dni po występie w pucharowym meczu w Atenach koszykarzom Lecha przyszło się zmierzyć w ligowym pojedynku z Gwardią Wrocław. Mecz w Grecji oraz powrót do kraju nie wpłynęły ujemnie na dyspozycję lechitów, którzy wygrali bez trudu 110:85 (50:34). Mecz nie był interesującym widowiskiem z uwagi na zbyt dużą różnicę umiejętności obu zespołów. Lechici rozpoczęli efektywnie, od prowadzenia 8:0, w kilka minut później było 21:10. Od tego momentu Gwardia zdobyła kolejno 10 punktów, doprowadzając do stanu 21:20. Prowadzenia jednak nie objęła a później Lech już jej na to nie pozwolił. Skuteczne rzuty Kijewskiego, Mula, Kazka, Garstki, Boguckiego i Kiepińskiego pozwalały na systematyczne zwiększanie przewagi. W zespole gości jedynie Binkowski raz po raz umieszczał piłkę w koszu lechitów, ale nie miał dostatecznego wsparcia ze strony własnych kolegów.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kijewski 27, Bogucki 18, Garstka 16, Kiepiński i Torgowski po 15, Mula 13, Szafranski 4, Plewiński 2. Dla Gwardii: Binkowski 28, Rekun 13, Boryca 11, Zyskowski 10, Działowski 8, Rychlewicz 6, Olesiewicz 5, Kosicki 4.

Wspomnieliśmy na początku o pucharowym występie lechitów. Ponieważ w informacji nadanej przez PAP podany był tylko wynik spotkania, przekazujemy dziś kilka szczegółów z tego meczu. Lechici nikiej przewagi wywalczony w Poznaniu bronili bardzo dzielnie. Nie zrazil ich żywiołowy doping miejscowej widowni. W 10 minucie poznaniacy prowadzili 22:19, później przewagę osiągnęli Grecy. W 18 minucie prowadzili oni 48:40, jednak kolejno 8 punktów zdobytych przez Lecha doprowadziło do remisu po pierwszej części gry. Po zmianie stron nadal trwała wyrównana walka. W 29 minucie Lech prowadził 71:68, a w 38 minucie Panathinaikos miał tylko 1 punkt przewagi (88:87). W końcówce Grecy zrobili jednak to samo, co Lech przed przerwą — zdobyli kolejno 8 punktów i wygrali 96:87.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kijewski 22, Mula 18, Bogucki 18, Puc 1, Torgowski po 11, Kiepiński 4, Garstka 2. Najwięcej dla Greków: Koroncos 28 i Andriotsos 23. (wit)

O trwały pokój na Bliskim Wschodzie

H. Asad przybył do Moskwy

(PAP) Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rządu Radzieckiego przybył wczoraj do Moskwy z roboczą wizytą przyjaźni sekretarz Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego (BAAS), prezydent Syrii, Hafez Asad.

W związku z tą wizytą dziennik „Prawda” zwraca uwagę, że pod kierownictwem Hafeza Asada Syria prowadzi antyimperialistyczną politykę, bierze aktywny udział w ruchu państw niez zaangażowanych, zdecydowanie przeciwdziałając się popieranej przez USA agresji Izraela przeciwko państwom arabskim, dąży do osiągnięcia sprawiedliwego i całościowego uregulowania problemu Bliskiego Wschodu.

skowschodniego oraz występu je przeciwko narzuconym Arabom separatystycznym rozwiązaniom tego konfliktu.

Na forum międzynarodowym — pisze „Prawda” — prezydent Asad cieszy się szerokim uznaniem jako wybitny przywódca arabskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, konsekwentny zwolennik rozwoju państw arabskich drogą umocnienia niepodległości i postępu społecznego.

Prezydent Asad występuje na rzecz rozwoju przyjaźni i współpracy z ZSRR i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. W czasie wizyty w ZSRR w październiku 1980 r. podpisał układ o przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Syrią.

Za badania nad systemem immunologicznym

Przyznano Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny

(PAP) Tegoroczna Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny została podzielona między trzech naukowców: Nielsa K. Jerne z Wielkiej Brytanii, Georgesa J. F. Koehlera z RFN i Cesara Milsteina z Argentyny. W uzasadnieniu decyzji „Karolinska Institute” stwierdził, że wspomnianych naukowców uhonorowano nagrodą za wkład teoretyczny w badania nad systemem immunologicznym oraz za odkrycie technologii produkcji przeciwciał monoklonalnych przy zastosowaniu techniki hybrydyzacji komórek.

Jerne, urodzony w Londynie, ale z pochodzenia Duńczyk, pracuje w Szwajcarii, „Karolinska Institute” uznała go za jednego z największych teoretyków w dziedzinie immunologii. Natomiast dwaj pozostali laureaci rozwinięli wspólnie technikę otrzymywania przeciwciał monoklonalnych. Umożliwia ona zwalczanie infekcji u chorych.

W tym roku wartość nagrody opiewa na 1,65 mln koron szwedzkich (około 190 000 dolarów).

Egipt nawołuje do separatystycznych porozumień

(PAP) Minister stanu do spraw zagranicznych Egiptu Butros Ghali wezwał Syrię i wszystkie inne państwa arabskie do wzięcia pod uwagę obecnych realiów na Bliskim Wschodzie i zjednoczenia wysiłków w poszukiwaniu pokoju z Izraelem.

Egiptski dyplomata argumentował, że wobec braku innych uzgodnień, porozumienia z Camp David są najlepszym dyplomatycznym rozwiązaniem. Twierdził on również, że proces pokojowy opierający się na układach z Camp David, miał zapewnić obronę praw palestyńskich.

Odroczenie sesji parlamentu Palestyny

(PAP) W sobotę i w niedzielę obradowało w Tunisie kierownictwo Organizacji Wyzwolenia Palestyny, które zdecydowało o ponownym odroczeniu XVII sesji Narodowej Rady Palestyńskiej (parlamentu na wygnaniu). Zalecono jednakże, aby posiedzenie parlamentu odbyło się nie później niż do końca roku.

W opublikowanym komunikacie kierownictwo OWP wyraża ubolewanie, że sesja NRP nie mogła się odbyć w poprzednio ustalonym terminie (koniec września) i podkreśliło, iż obecność na niej wszystkich członków parlamentu palestyńskiego jest patriotycznym obowiązkiem w obecnych „delikatnych warunkach”, w jakich znalazła się sprawa palestyńska.

Belgijskie obrabiarki do ZSRR

Fiasko amerykańskich nacisków

(PAP) Po konsultacjach ministrów obrony Belgii i USA, w minionym tygodniu doszło do wyśledzenia, sporu, jaki wynikł między obu krajami na tle zamiaru sprzedaży Związkowi Radzieckiemu nowoczesnych obrabiarek belgijskich firmy „Pegard”.

Waszyngton zgodził się w końcu przekazać do Brukseli dotacje, jak obiecał w sierpniu po wymuszeniu na tutejszych władzach decyzji o zablokowaniu eksportu do ZSRR obrabiarki „Pegard” i zakupieniu jej przez armię belgijską. Ponieważ w budżecie Ministerstwa Obrony nie przewidywano takiego wydatku, Pentagon obiecał pokrycie znacznej części kosztów. W miesiąc później USA wstrzymały przekaz pieniędzy na wiadomość, że rząd belgijski przyznał licencję na eksport do ZSRR pięciu niemal identycznych obrabiarek, nie obejmując tym razem konsultacji w ramach NATO.

Prześladowania działaczy postępowych

Grenada staje się kolonią USA

(PAP) W wyniku okupacji Grenady przez wojska amerykańskie, to państwo karaibskie faktycznie stało się kolonią USA — oświadczył na konferencji prasowej w Helsinkach b. minister zdrowia Grenady, Christopher Deriggs, który wchodził w skład gabinetu premiera Maurice'a Bishopa.

Na wyspie panoszą się żołnierze amerykańscy. Deptyne są podstawowe prawa ludności Grenady. Członkowie ludowo-rewolucyjnego rządu Grenady — podkreślił Ch. Deriggs — nadal znajdują się w areszcie. Grozi im rozprawa sądowa.

Okupanci nie zaprzestali aresztowań i przesładowań działaczy postępowych. Niedawno, na przykład, na za-

wiadomość, że rząd belgijski przyznał licencję na eksport do ZSRR pięciu niemal identycznych obrabiarek, nie obejmując tym razem konsultacji w ramach NATO.

Według tutejszych interpretacji Waszyngton pogodził się w końcu z fiaskiem swych nacisków w kwestii obrabiarek, by nie przedłużyć zażądań z Belgii i nie podbudzać tu nastrojów antyamerykańskich, które mogłyby zaszkodzić planom rozmieszczenia w Belgii 48 pocisków manewrujących „Cruise” z głowicami atomowymi. Budowa potrzebnej do tego infrastruktury jest już w toku, lecz dokładny termin rozpoczęcia stacjonowania „Cruise” pozostaje nadal nieokreślony.

danie władz amerykańskich aresztowano wiceprzewodniczącą związku zawodowego robotników przemysłowych, Ch. Humphreya.

Wszystko to dzieje się w celu rozprawienia się z tysiącamy Grenadczyków, którzy dokonywali przeobrażeń za czasów ludowo-rewolucyjnej władzy, albo je popierali — stwierdził b. minister zdrowia Grenady.

Potępił on zaplanowaną przez Waszyngton farsę z przeprowadzeniem na Grenadzie „wyborów”. Sprawiedliwe i wolne wybory nie są możliwe w warunkach okupacji — wskazał Ch. Deriggs.

Przedłużając się okupację Grenady przez Stany Zjednoczone potępił b. prezydent USA, Jimmy Carter.

Wygrany sparring kadry

J. Młynarczyk

nie zagra z Grecją

W środowym meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata z Grecją w barwach reprezentacji Polski nie będzie mógł wystąpić bramkarz Józef Młynarczyk. Jak poinformował reporter telewizyjny zawodnik ten przyjechał na zgrupowanie skarżąc się na ból kręgosłupa. Bada na lekarskie wykazały, że nie jest on zdolny do gry. Młynarczyk odesłany został do szpitala w Łodzi. W tej sytuacji trener kadry narodowej — Antoni Piechniczek powoła prawdopodobnie do kadry bramkarza Górnika Zabrze — Eugeniusza Cebrata.

Nasi piłkarze przebywają już w Buku koło Raciborza. W sobotę w Wiśle kadrowicze rozegrali mecz kontrolny z drugoligowym Górnikiem Knurów. Wygrała kadra 5:0 (2:0), zdobywając bramki ze strzałów — Buncola 2 oraz Karasia, Wijasa i Matysika. (wit)

Żuźlowe ostatki

W pierwszym spotkaniu barażowym o miejsce w żuźlowej ekstraklasie rzeszowska Stal na własnym torze pokonała wicemistrza II ligi — Unię Tarnów 5:3:4. Rewanż w najbliższą niedzielę na torze w Tarnowie. (jp)

Trzy zwycięstwa judoczek

(PAP) Bardzo udanie wystąpiły reprezentantki Polski w judo na drugim międzynarodowym turnieju „Blagojewgrad '84”. Trzy z nich zajęły pierwsze miejsce: Anna Chodakowska w wadze 48 kg (wyprzedzając swą koleżankę J. Majdan), Matusiak (waga 52 kg) oraz J. Adamczyk (waga 66 kg).

Oprócz Majdan drugie miejsce zajęły: M. Gontowicz — waga 56 kg gdzie wygrała I. Iwanowa (Bulgaria) i B. Maysymow (waga 72 kg) za M. Arsenovic (Jugosławia). Trzecie miejsce w wadze 61 kg zajęła B. Olechowicz ulegając R. Michajłowej (Bulgaria) i G. Tusinovic (Jugosławia).

Z. Kłapa drugi

(PAP) Z udziałem 46 zawodniczek i zawodników z 9 krajów odbyły się w Brukseli międzynarodowe zawody w chodzie 24-godzinnym. W gronie startujących znalazł się również nasz znany chodźca, specjalista od długich dystansów, Zbigniew Kłapa z Poznania. Polak spisał się bardzo dobrze zajmując 2 lokatę z rezultatem 318 km 300 m (szósty wynik w historii lekkoatletyki na świecie).

Floreściści i szpadziści bez sukcesów

W niedzielę zakończył się w Poznaniu czterodniowy ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów w szermierce, połączony z memoriałem J. Pieczyńskiego. Dla wielkopolskich szermierzy zawodnicy rozpoczęli się bardzo pomyślnie; gdyż dwaj szpadziciele Zagłębia Konin — Piguła i Kostrzewa znaleźli się w ścisłej czołówce. Niezłe było jeszcze we florecie, gdzie pod nieobecność Ciesielczyka dzielnie spisywał się inny zawodnik poznańskiej Warty — Jabłoński. Zakwalifikował się on do ścisłego finału, w którym zajął 4 miejsce.

Niestety, w pozostałych broniach — florecie kobiet i szpadzie poznaniacy sukcesu nie odnieśli. Wśród kobiet do-

brych wyników nie można było nawet spodziewać. Zwyciężyła Prusakowska z AZS Gdańsk, wyprzedzając trzy zawodniczki AZS, AWF Warszawa — Skąpską, Bres i Wysocką. W szpadzie tradycyjnie dominowały reprezentantki AZS Politechniki Wrocław. Tym razem najlepszy okazał się Felisiak, który w finałowym pojedynku pokonał Jabłkowskiego (Start Opole) 10:5. Trzecie miejsce wywalczył klubowy kolega Felisiaka — Strzałka, po zwycięstwie nad Janikowskim (GKS Kałowa) 10:3. Najlepszy z poznaniaków — Szymkowiak z Warty nie zdołał zakwalifikować się do eliminacji bezpośrednich i zajął 17 miejsce. (wit)

Akcje partyzantów libańskich

(PAP) W ciągu minionej doby patriotycy libańscy orze prowadzili na okupowanym południu kraju trzy udane operacje przeciwko izraelskim najeźdźcą.

W rejonie Nabatiji zaatakowali oni patrol zmotoryzowany agresora a w portowym mieście Tyr obrzucili granatami grupę żołnierzy izraelskich. Na drodze „Bazurija” — Wadi Dzilu, na mine zamontowaną przez partyzantów najechał izraelski transporter opancerzony. Agresor poniósł straty w ludziach i sprzęcie.

Przedsiębiorcza BB

(PAP) Niedawno w śródmiejskim kurorcie Saint Tropez otwarto niewielki sklep. W jego asortymencie: odzież, okulary, kosmetyki, stare zdjęcia i inne osobiste rzeczy, słynnej gwiazdy filmowej Brigitte Bardot. Można tam również nabyć wideokasety każdego filmu, w którym występowała BB. Właścicielka tego sklepu jest... sama Brigitte, która niedawno obchodziła 50-tę urodziny i od wielu już lat nie gra w filmie.

Sprostowanie

W artykule pt. „W bibliotece, a więc u siebie” („Głos” z 15 bm) zmienione zostało nazwisko osoby, która w

1946 roku podarowała krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej tysiącną książkę. Powinno ono brzmieć: Witczak Sylwester. Przepraszamy.

Z prasy zagranicznej

Ponad 60 proc. przyrostu dochodu narodowego uzyskuje się obecnie dzięki zastosowaniu osiągnięć postępu naukowo-technicznego. Tylko w 1983 roku w różnych dziedzinach gospodarki narodowej wdrożono ponad 8300 opracowań, z czego prawie 6800 bułgarskich. W tym samym roku efekty ekonomiczne wynalazków były trzy razy większe niż w 1975 roku i 11-krotnie większe niż w 1970 roku. Niektóre bułgarskie technologie stosuje się we wszystkich krajach socjalistycznych oraz w Anglii, USA, Kanadzie, RFN, Japonii, Włoszech, Indiach i wielu innych krajach. Naukową obsługą praktyki społecznej zajmują się 4 akademie i ponad 300 resortowych instytutów badawczych, uczelni oraz baz rozwoju i wdrażania. Tempo wzrostu wydatków na działalność naukową przewyższa ogólne tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej.

Polityka państwa w tej dziedzinie zmierza do przekształcenia postępu naukowo-technicznego w jeden z głównych

do maksymalnego wykorzystania osiągnięć innych krajów, nastawienie się na jak najściślejszą integrację z naukowym potencjałem ZSRR i pogłębienie współpracy naukowej ze wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Bulgaria główną uwagę skupia obecnie na rozwoju takich strategicznych kierunków współczesnej rewolucji naukowo-technicznej, jak automatyzacja produkcji, opracowywanie przodujących technologii i biotechnologii, oszczędzanie energii i tworzenie nowych jej źródeł, wdrażanie środków elektroniki, polepszenie jakości i wzbogacenie asortymentu wyrobów codziennego użytku. Opierając się na międzynarodowej współpracy, naukowcy bułgarscy w krótkim okresie stworzyli własne szkoły w dziedzinie odlewnictwa metalu, rozrostu kryształów, badania procesów fotograficznych, fizyki jądrowej, genetyki i selekcji.

8 300 kroków z postępowaniem

Prasa bułgarska wiele pisze ostatnio o osiągnięciach nauki i jej wkładzie w rozwój gospodarki narodowej. Jest on coraz większy, o czym świadczą poniższe dane.

wnych czynników intensywnego wzrostu gospodarczego — pisze agencja BTA w informacji zatytułowanej „Na uka siłą wytwórczą”. Strategię frontu naukowego cechują trzy główne momenty: selektywny rozwój działalności naukowo-badawczej, dążenie

wane obecnie postępowanie likwidacyjne w niewłaściwy sposób rozkłada obciążenia

Trwale niewypłacalne

Węgierski tygodnik „HETI VILAGGZDSAG” („Tydzień w Gospodarce Światowej”) poinformował, że — według Węgierskiego Banku Narodowego — w WRL działa co najmniej 100 przedsiębiorstw trwale niewypłacalnych. Jaki będzie ich los?

majątkowe, co więcej — stawa się często w bardzo trudnym położeniu niektórych kredytodawców. Tak więc postępowanie upadłościowe są nadal sprawą dyskusyjną. Nie ustalono jeszcze jaki organ po-

pełnienie morderstwa na dzieciach. Jednym z powodów społecznej akceptacji „oyako-shinju” jest głęboko zakorzenione w Japonii konfucjańskie przesądzenie, że dzieci są tylko dodatkiem do rodziców. Jeśli matka i ojciec czują się zmuszeni odebrać sobie życie, to uchodzi za całkiem „naturalne”, że wraz z nimi umrą ich dzieci.

„Nasz kraj zachował swo-

Zagadka „oyako-shinju”

Samobójstwa rodzin — to temat artykułu zatytułowanego „Zagadka „oyako-shinju” Autorem jest Lloyd Garrison. Artykuł ukazał się w amerykańskim tygodniku „TIME”.

ją feudalną tradycję patrzenia na dzieci jako na własność rodziców — mówi Hiroshi Shinagawa, przywódca niewielkiego tutejszego stowa rzyszenia starającego się zapobiegać „oyako-shinju”. Ken shiro Ohara, psychiatra z Akademii Medycznej Hamamatsu, przytacza mroczny krew w żyłach przykład pacjentki, która dwukrotnie usiłowała popełnić samobójstwo, ale za pierwszym razem — bez dzieci. „Gdy sąsiadki, gospodynie domowe, dowiedziały się o tym pierwszym wypadku, za rzuciły jej, że jest wyzutą z uczuć „diablicą”, ponieważ próbowała zabić tylko siebie. Środowisko traktowało ją jak paniastę. Toteż gdy po raz drugi — tym razem skutecznie — targnęła się na swoje życie, zabiła także dzieci”.

Często popełnia się „oyako-shinju” po to, żeby zmasakrować coś, co odzyskuje się jako rodzinna hańba. Decyzja Baby, żeby udusić swoich troje dzieci i potem samemu powiesić się, miała — jak mówią —

winien być uprawniony do zarządzania i kontroli likwidacji. Według jednego wariantu, należy powrócić do instytucji sądu upadłościowego. Sąd taki zdecydowałby w sprawie stwierdzenia niewypłacalności i o otwarciu postępowania upadłościowego, zaś majątek dłużnika mógłby sprzedac — pod kontrolą sądu — kredytodawcy.

Inni specjaliści proponują odmienne rozwiązanie. Ich zdaniem, dla zarządzania i przeprowadzania likwidacji przedsiębiorstw należy ustanowić nowy organ administracji państwowej. Zdania są więc podzielone, a eksperci są zgodni jedynie co do tego, że stopniowo należy przybliżyć się do klasycznej zasady, by roszczenia kredytodawców były respektowane w równych proporcjach.

ten bezpośredni powód, że za na Baby pożyczycia ponad 20 000 dolarów w kasach udzielających kredytów na zakupy konsumpcyjne i zbiegła nie wiadomo dokąd, zostawiając mężowi ciężar spłaty długu. Baba uznała, że „stracił twarz” i że „stracił” ją jego dzieci. I wybrał śmierć jako moralnie słuszną wyjście.

W opinii Japończyków Baba nie tylko przywrócił cześć rodzinie, lecz nawet stał się kimś w rodzaju męczennika. „Jeśli popełnisz samobójstwo — twierdzi K. Ohara — nie tylko ty uzyskasz przebaczenie, lecz uzyskają je także twoje dzieci. A opinia publiczna znacznie krytykować kasy pożyczkowe za to, że doprowadziły do twojej śmierci”. W fakcie, że Baba nie szukał pomocy u państwa, nie ma raczej nic zaskakującego. „Japończycy nie bardzo potrafią korzystać z opieki społecznej — mówi K. Ohara — dumna własna nie pozwala im utrzymywać się z zasiłków opieki społecznej”.

Dawniej ludzie, gdy popadli w kłopoty, znajdowali ostoję w swojej wieloosobowej rodzinie. Dzisiaj 60 proc. małżeństw mieszka z dala od krewnych. H. Takahashi stwierdza: „W tradycyjnych układach rodzinnych ludzie żyli i umierali otoczeni szeroko kręgiem krewnych i przyjaciół”. Pary małżeńskie wznoszące się na małej rodzinie, typu zachodniego, muszą „sami, bez przewodnika, szukać sobie po omacku drogi do nowej, niedostępnej dla innych strefy, która zwiesie prywatnym życiem rodzinnym” — dodaje H. Takahashi.

Statystycznie rzecz ujmując, częstotliwość „oyako-shinju” nie zmienia się od lat dwudziestego naszego wieku. Psychiatra K. Ohara twierdzi, że „powinniśmy zacząć uczyć dzieci, iż życie ludzkie, zwłaszcza dziecka, jest najcenniejsze i że trzeba je szanować”.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:

- **MAGAZYNIERA** zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej, Poznań, ul. Śniadeckich 21, telefon 208-151,
 - **INSPEKTORA** d.s. napraw — technika samochodowego,
 - **KIEROWNIKA BUDOWY** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, uprawnia budowlane oraz praktyka,
 - **SPRZĄTACZKI** w pełnym wymiarze czasu pracy.
- Zgłoszenia i informacje: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 14a, tel. 600-41 wewn. 140. —B

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w Gostyniu, woj. leszczyński — zatrudni zaraz:

- **LEKARZA INTERNISTĘ** w Szpitalu w Poniecu.

Mieszkanie M-3 dwupokojowe w nowym budownictwie (50 m²) do objęcia od zaraz. 3053-K2

ZAKŁAD BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Chodzieży, ul. Notecka 33 — zatrudni natychmiast:

- **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie i Uchwały RM nr 60/82 oraz szczególne uprawnienia wg Karty Pracownika Budowlanego.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w terminie 2 lat.

Oferty należy składać w Dziale Kadr w Chodzieży, ul. Notecka 33, tel. 21-286. 3055-K2

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH Warsztaty Szkolne Poznań, ul. Grunwaldzka 200 pilnie zatrudnią:

- ślusarza remontowego
- ślusarza narzędziowego
- hydraulika
- elektryka

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr tel.: 67-90-87. 3352-K1

Praca
Poszukuje energicznego, operatywnego akwizytora na teren woj. poznańskiego. W-wa, telefon 25-03-35. 2834-K2

Technik elektronik podejmuje działalność. Oferty 31863 Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Potrzebna pomoc domowa 2X przed południem, telefon 642-87. 31878g

Przyjmę pracę chałupniczą, może być szczyte, telefon 67-64-97. 31893g

Poprowadzę administrację domów. Oferty 31937g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuję pracy w krawiectwie leśkim. Oferty 32237g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mechanik przyjmie pracę w warsztacie samochodowym. Oferty 32354g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zaopiekuję się starszą osobą w zamian za mieszkanie „Centrum”. Oferty 32345g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę szycia — chałupniczo. Poznań — Wilda, Czesława 15 m. 18. 32367g

Małżeństwo poszukuje do zarobku. Warunek mieszkanie służbowe. Oferty 32427g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani lub studentka do sprzątnięcia mieszkania dwa razy w tygodniu przyjmie. Oferty 32473g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Krawcowa przyjmie szycia. Oferty 32616g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaj
Synetyzer „Yamaha CS-20M” — sprzedam. Gorzów Wlkp., tel. 245-61. 3048-K2

Sprzedam wózek głęboki, zagraniczny z torbą do samochodu oraz elegancką suknię ślubną. Adres: Poznań, ul. Rocha 11a m. 108 wieczorem. 37774g

Klacz wielkopolską kara 184 cm, 5 lat ze źrebakiem (klaczka) sprzedam. Jamno 98 k. Koszalina. 3058-K2

Kiosk idealny na sprzedaż kwiatów, dobry punkt sprzedam. Tylko poważne oferty 36405g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dużą kołyskę, wózek głęboki Skaj, tel. 22-15-70. 37750g

Lokale
Lokal w Swarzędzu oddam dla cichego rzemiosła lub przystąpię do spółki. Oferty 37905g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dwa atrakcyjne mieszkania M-3 (Głiwice, Katowice) zamienię na jedno większe na wsi lub w małym miasteczku w Wielkopolsce. Szczegółowe oferty kierować: Karol Orłowski, 40-101 Katowice, Węgłowa 25. 3090-K2

Pokój z kuchnią, ogródkiem, dzierżawa gratis, Puszczyno-Koło zamienię na kwaterek dwupokojowe w Poznaniu, telefon 22-15-70. 37749g

Nieruchomości
Gospodarstwo rolne o powierzchni 16 ha, dom nowo wybudowany, obszerne garaże, budynki gospodarcze w dobrym stanie, w woj. gorzowskim — zdecydowanie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gorzów Wlkp., skrytka 197 dla 3320G. 3056-K2

Gospodarstwo 8 ha, przystosowane do hodowli bydła, plantacja porzeczki czarnej, nadające się na ogrodnictwo — tanio sprzedam lub zamienię na dom, mieszkanie lub samochód. Bolesław 91, gm. Deszczno, woj. gorzowskie. 3057-K2

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Środy 1500 m informacja, tel. 46-47 Środa. 1297p

Działka, dom — kupno sprzedaj — Stelmachowski, tel. 90-85-66. 30105g

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY WIELKOPOLSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO — zatrudni na dogodnych warunkach n.w. pracowników:

- operatorów maszyn offsetowych rolowych
- operatorów maszyn typograficznych
- operatorów przygotowalni offsetowej
- fotografów reprodukcyjnych
- montażystów
- kopistów

Informacje i zgłoszenia Zakład Poligraficzny ul. Ziębicka 16. —B

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH „AMINO” w Poznaniu, ul. Bałtycka 85

zatrudni natychmiast:

- rzemieślników w zawodach: murarz, stolarz, malarz, kowal, spawacz, tynkarz, instalator i elektromonter.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr tel. 773-511 wewn. 230 i 231. Dojazd autobusami linii: 70, 85, 109, 111. 3432-K1

Kombinat Dźwigów Osobowych ZREMB Zakład Montażowy w Poznaniu, ul. Kościelna 19 zatrudni:

- **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Zakładu Montażowego Poznań ul. Kościelna 19, tel. 432-11 w. 9. 3415-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW INPOL w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29 — Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych — zatrudni inwalidów na stanowiskach:

- referenta d/s administracyjno-gospodarczych
 - mistrza produkcji
 - prac. magazynu
 - wytłaczarkowych
 - sprzątaczkę na 1/2 etatu
 - dozorców
- Informacji udziela dział kadr, telefon 672-043 3413-K1

Kupię parcele budowlaną Grunwald, Sołacz, Jezycze. Oferty 32297g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 28564g

Kupię parcele budowlaną od 1000 m² w Puszczykowie lub bliskiej okolicy. Oferty 32298g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 28521g

Zguby
Ostrzegam przed kupnem białego pudełka — sukienki zaginionej w okolicy Bety. Pies jest w lecznicy. Znalazcę wysoko wynagrodzę. Tel. 77-46-63 Osiedle Piastowskie 9 m. 20. 30285g

Zginął pies — jamnik długi, ciemnobrązowy — przyjaciel dziecka. Zwrot za wypracowanie. Wiedomość, tel. 479-36. 30232g

Różne
Ksero — Dąbrowskiego 82 przy sklepie meblowym. 38197g

„Commercie” 42-360 Poraj. Korespondencyjne Biuro Ogłoszeń, umożliwia kupno — sprzedaż WSZYSTKIEGO. Napisać 1123p

Poszukuję odbiorców kofler. Pracownia Kolder Innowocjal. Krowczy Jadwigi 48. 1282p

Zastępnicy przeciwstawnicze Instalacje Zakład Kormoran, tel. 66-51-79 22893g

Tuje na żywopt. Komorniki, Nowa 2 23412g

Srebrne świerki, cisy, tuje, jałowce i wiele innych roślin ozdobnych Komorniki, Nowa 2. 23417g

Autoalarm, autoradiomontaż. Telefon 13-32-70. 23611g

OPOLSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

INFORMUJĄ o posiadanych WOLNYCH MOCACH PRODUKCYJNYCH w roku bieżącym i przyszłym na naprawy główne silników luzem

- marki SKODA 706 RT/RT0 i SKODA M-634.

Zamówienia z podaniem typu i terminu dostawy prosimy kierować na adres:

Opolskie Zakłady Naprawy Samochodów
45-052 OPOLE ul. Oleska 14
telefon 334-91, telex 0733502

Blizszych informacji udziela: Dział Szefa Produkcji. 3024-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1984 r. zmarł w wieku 76 lat, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i nasz dziadek, śp.

FELIKS CYPRYCH

emeryt. HCP, kombatanat września 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku

żona, córka, zięć i wnuki

Poznań, ul. Hetmańska 56 m. 10. 38150g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1984 r. zmarł w 77 roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

STEFAN SOBIERAJ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Mikostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Osiedle Lecha 16 m. 52. 38156g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1984 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 80 lat

ś. † p.

FRANCISZKA PEWIŃSKA

z domu Pałac

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, ul. Armii Czerwonej 25 m. 18. 38155g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1984 r. zmarł w Bogu, nasz kochany mąż, ojciec, dziadek

ś. † p.

EDMUND ANDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o godz. 14.30 w Jarocinie.

RODZINA

38162g

W dniu 11 października 1984 r. — zmarł wieletni członek Cechu, śp.

LUDWIK CHRZANOWSKI

mistrz - odlewnik

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Zarząd, członkowie oraz pracownicy Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu

38201g

Dnia 11 października 1984 r. zasnął w Bogu, przeżywszy 82 lata, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i szwagier, śp.

EDMUND KŁOSOWSKI

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 października, br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeźni

córka, zięć i wnuki

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 125 m. 10. 37971g

W środę, dnia 17. X. 1984 roku o godzinie 20.15 w kościele księży Salezjanów na Winoградach w Poznaniu zostanie odprawiona msza św. za zmarłą śp.

JADWIGĘ MELLER

Przyjaciół Zmarłej zaprasza

ks. Władysław

38202g

Gorące podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, Koleżankom, Kolegom, Artystom, Chórowi, Skrzypkowi. Dyrekcji Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu, Dyrekcji Opery Wrocławskiej, ludziom, którzy okazali nam życzliwość i wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego kochanego Syna i naszego Brata

KAROLA CHARY

serdeczne Bóg zapłać

zrozpaczona

matka z synami i rodziną

38357g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w sobotę, dnia 13 października 1984 r. zmarł nagle nasz ukochany brat, szwagier, stryj i wujek

JÓZEF JANKOWIAK

prof. dr med.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 października 1984 r. o godz. 12.26 na cmentarzu na Junikowie.

Strapióna

RODZINA

38261g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1984 r. zmarła nagle, śp.

ZOFIA BAESLER

z domu Lisiewska

nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia.

Msza św. odbędzie się w środę, 17 bm. o godzinie 15 w kościele św. Antoniego na Starolecie, po mszy św. nastąpi pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Strapióna

RODZINA

Prosimy o nieskładane kondolencji.

38209g

Dnia 13 października 1984 r. zmarła

ROZALIA z Zielińskich NOWACKA

lat 93

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładane kondolencji.

Dom żaloby: ul. Matejkę 3 m 18, Poznań.

38215g

W dniu 11 października 1984 r. zmarł nagle, nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

MIROGNIEM MILEJCZAK

W smutku pograżony

ojciec z rodziną

38149g

W pełni głębokiego smutku i żalu zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., pełna poświęceń i dobroci nasza najukochańsza matka, babunia, teściowa, siostra, bratowa i szwagierka

ś. † p.

STEFANIA KUNZE

z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

dzieci

Poznań, Zeylanda 8/9.

37778gpr

Z głębokim bólem i rozpacz zawiadamiamy, że dnia 13 października 1984 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 58 nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia

ś. † p.

MELANIA KUCNER

Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Fabryczna, 36 m 2.

2999-U3

Dnia 12 października 1984 r. odszedł od nas pojednany z Bogiem mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75

ś. † p.

STANISŁAW KRUPKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Konarzewie w środę 17 bm. o godz. 13.30, po czym pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Trzebielin 23.

3000-U3

Dnia 10 października 1984 roku odszedł od nas niespodziewanie mój ukochany syn, nasz brat, jedyny wujek i ojciec chrzestny

ś. † p.

GRZEGORZ SOBKOWSKI

przeżywszy lat 30

W zmarłym tracimy życzliwego, pełnego poświęceń i kochającego nas człowieka.

Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

matka z rodziną

ul. Pamiętkowa 7 m 35.

3021-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 października 1984 r. odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nieodżałowany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, stryjek, wujek

ś. † p.

TADEUSZ MACIEJOWSKI

przeżywszy lat 57

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Srodzie Wlkp.

Pogrzeźni w smutku

żona z rodziną

38517g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1984 roku zmarł mój najdroższy mąż

ś. † p.

MARIAN PIOTROWICZ

lat 70

Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu miłostowskim od strony Warszawskiej.

Strapióna

żona z rodziną

Osiedle Czechs 115/17.

3023-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84

ś. † p.

WALENTY SOB CZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

córki, zięć i rodzina

ul. św. Wawrzyńca 9 m 6a.

3022-U3

W dniu 13 października 1984 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

mgr praw JAN DYNOWSKI

pulkownik rezerwy, żołnierz kampanii wrześniowej, jeniec Oflagu IIC Woldenberg, odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami, długoletni pracownik i dyrektor do spraw ekonomicznych PBPB nr 1 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 19 bm. o godz. 7.45 w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry w Poznaniu.

O czym zawiadamiają

żona, dzieci, wnuki i rodzina

38436g

Dnia 15. X. 1984 r. zmarł we Wągrowcu w 60 roku życia, a 200 kapłaństwa, opatrzony Sakramentami Chorych, śp.

radca duchowny

ks. EDWARD GRZONEK

były długoletni proboszcz w Zabiczynie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18. X. 1984 r. o godz. 14 na cmentarzu NS PJ w Bydgoszczy.

ks. Ludwik Mielcarek

Dyrektor Domu im. ks. Wujka

38433g

Dnia 14 października 1984 r. zmarł, przeżywszy lat 78

ś. † p.

WŁADYSŁAW LECZYKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm. w Ostrowie Wlkp.

O czym zawiadamia strapióna

RODZINA

38501g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1984 r. opatrzony Sakramentami św., zmarł w wieku 78 lat nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

JAN LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeźni

syn i córki z rodzinami

Poznań, ul. Bohuszewiczówny 2.

38425g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1984 r. zmarł tragicznie w 46 roku życia, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

ALEKSANDER KOWALIK

Msza św. zostanie odprawiona w dniu 17 bm. o godz. 14.30 w kościele w Suchym Lesie. Bezpośrednio po mszy św. wyprowadzenie zwłok na cmentarzu w Morasku.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

38487g

Praca

Mężczyzn dorywczo zatrudni gospodarstwo rolno-warzywne. Lusowo, Nowa 5. Dojazd: pęta „Ogrody” — autobusem 102. 38394g

Kupno

Obcekrójce pilnie zakupi maszynę do pisania, najlepiej nową. Zapłała możliwa bonami PeKaO. Oferty 38119g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż

„Mińsk - 16” tel. 778-478 po godz. 16. 38501g

Sprzedam kożuch damski, męski nowy i używany. Telefon 77-17-18 i oferty 38269g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Motoryzacyjne

Zamienię felgi standard 126p na felgi komforta tel. 32-00-88 po 18. 38198g

Fiat 125p 1500 rok 1975 z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 66-03-51 po 16. 38409g

Sprzedam Fiat 125p. Telefon 647-77. 38417g

Sprzedam Nyse, Swarzędz ul. Morelowa 9. 31398g

Sprzedam Fiat 125p 1977 rok stan bardzo dobry ul. Dąbrowskiego 105 m. 5. 32199g

Fiat 125p (1970) dobry stan sprzedam. Kossaka 12 m 2. 37504g

Lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50 m. kw z telefonem 46-223. Poznań Jerzyce. 38090g

Obcekrójce poszukuje mieszkania M-3 lub M-4 z telefonem Piatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 38041g

Kwaterunkowe duże, podwójne przynależności za mniejszą na mniejsze, chętnie telefonem, garażem. Oferty 29780g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby

W rejonie ul. Grunwaldzkiej, Jeleniogórskiej zaginęła mała, czarna suczka (Krzywa pała po zlamaniu). Wiadomość za wynagrodzeniem Pucek ul. Słowackiego 37 m 16. 38314g

Matrymonialne

„Amor” kojarzy młodość. Bydgoszcz 23, skrytka 45. 2958-K2

Przeznaczysz być samotnym podając swój adres do Biura Matrymonialnego „Westa” 70-950 Szczecin Skrytka pocztowa 672. 331p

Korespondencyjne Biuro Matrymonialne 42-380 Poznań dyskretnie kojarzy małżeństwa. 1123p

Najstarsze Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29 kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne - godz. 15-19. 2987g

KOMUNIKAT

DYREKCJA WIELKOPOLSKIEGO OKRĘGOWEGO ZAKŁADU GAZOWNICZEGO — POZNAŃ — przeprasza odbiorców gazu Osiedli: Jana III Sobieskiego, Bolesława Chrobrego oraz innych w rejonie osiedla Piatkowo za zaistniałe w dniu 11. 10. 1984 r. zakłócenia w dostawie gazu ze względów technicznych i wyniki z tego tytułu kłopoty w korzystaniu z urządzeń gazowych. 3438-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1984 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza ukochana mama, teściowa i babunia

ś. † p.

LEOKADIA FILIPIAK

z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeźni

córki, syn z rodzinami

Poznań, ul. Słowackiego 30 m 6. 38414g

ś. † p.

FELIKS JANKOWIAK

zmarł nagle dnia 14 października 1984 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 października 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym, zawiadamiają pogrzeźni w smutku

żona z rodziną

38456g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1984 r. zmarła nasza kochana córka i siostra

ś. † p.

ZOFIA TYMIENIECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 bm. w Gietrzwałdzie woj. Olsztyńskiego.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 17 bm. o godz. 18. w parafii św. Wawrzyńca przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu.

W smutku pograżona

RODZINA

38491g

Dnia 14 października 1984 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 51

ś. † p.

KAZIMIERZ SUDOL

Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godzinie 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

Kaliskie

Rolnicy nie skąpią złotówek na fundusz ochrony zdrowia

Mieszkańcy województwa kaliskiego niejednokrotnie dawali przykład swej społecznej ofiarności, pomnażającej najjaśniejszym sposobem dobro Ziemi Kaliskiej. Odnosi się ona szczególnie do świadczeń na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W pierwszym półroczu ludność Kaliskiego wpłaciła na konto wojewódzkiego komitetu ponad 42,5 mln złotych. Jest to o 5 mln złotych więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Na wysokim poziomie utrzymania się świadczenia załóg pracowniczych oraz rolników. Mniejszym natomiast strumieniem płyną złotówki na ten cel z sektora prywatnego oraz spółdzielczości. Także niektóre zakłady pracy wnoszą nie współmiernie niski udział w ten społecznie cenny i wspólny cel. Zadania roczne świadczeń na NFOZ wykonało dotychczas 15 gmin: Bolesław, Bralin, Czajków, Grabów, Jarocin, Kobyła Góra, Koźminek, Kraszewice, Krotoszyn, Lubnice, Przygodzice, Raszków, Sośnie, Sulmierzyce i Trzcinica.

Szeroki jest front rozwoju bazy materialnej służby zdrowia, finansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Kontynuują się budowę pawilonu

szpitala przeciwgruźliczego w Wolicy, ośrodków zdrowia w Koźminku, Korzeniewie, Liszkowie i Grabowie, modernizuje się szpital w Wieruszowie, powstaje nowa baza Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego. Do 1986 roku zaplanowano budowę ośrodka zdrowia w Kozłowie Grabowskiej, przychodni w Odolanowie, żłobka w Jarocinie, przychodni specjalistycznej w Ostrzeszowie i rozbudowę szpitala w Krotoszynie. Realizacja tych zadań jak i zakup sprzętu medycznego pochłonie 433 mln złotych.

Potrzeby kaliskiej służby zdrowia są większe od możliwości ich realizacji. Podjęcie nowych zadań będzie możliwe przy wzroście świadczeń na NFOZ. W okresie 10-letniego istnienia, dzięki ofiarności mieszkańców regionu, zgromadzono na jego koncie niemal kwotę około 436 mln złotych. Wybudowano wiele wiejskich placówek służby zdrowia, zakupiono sprzęt medyczny i transportowy, za pewniono mieszkania dla lekarzy, powstały nowe pawilony szpitalne, żłobki, przychodnie i ośrodki zdrowia. Z funduszy NFOZ finansowana była również budowa najnowszego szpitala w województwie kaliskim — w Pleśzowie, dysponującego 272 miejscami. (msj)

Poznańskie

Nie ma w Mylinie rodziny bez strażaków

Tuż przed niedzielą imprezą strażacką w Mylinie (Poznańskie) w ręce kronikarza tamtejszej jednostki wpadł dokument, z którego wynika, że jej załoga powstała już 150 lat temu. Byłoby to w takim razie najstarsza straż pożarna w kraju! Za późno już, jednak było, żeby wszystko dokładnie wyjaśnić i sprawdzić, weryfikować historyczne zapiski. Pozostało więc na tym, że ochotnicy z Mylina obchodzili 120-lecie. Bo ono właśnie miało pośrodku wszelką wątpliwość, stosownie udokumentowane.

Zjechały więc do tej wioski w gminie Chrzypsko Wielkie reprezentacje licznych jednostek z okolicy, poczyniły sztafety, wzięły udział w zawodach, zjawili się miejscowi strażacy w pełnej gali. Podejmowali: wielu gości, w tym komendant wojewódzkiego straży pożarnej — płk. Jerzego Fiedera.

Na placu przed mylińskim domem kultury nastąpiły podniosłe chwile. Przedstawiono najpierw dzieje straży, przypominając chlubne karty z jej historii, i to, że oprócz ofiarności w walce z ogniem i osiągnięć w poczynaniach profilaktycznych — członkowie zbudowali remi-

zę, że także prowadzili amatorski zespół artystyczny, że nie ma we wsi rodziny bez przynajmniej jednego strażaka, że wreszcie od dziesięciu lat nie odezwała się syrena (odpukać) alarmująca o pożarze.

Później komendant wojewódzki przekazał jednostce sztandar, ufundowany przez zakłady pracy gminy i mieszkańców Mylina. Liczne grono strażaków u honorowane też zostało odznakami regionalnymi i resortowymi oraz dyplomami. Otrzymał je m. in. szczególnie zasłużony dla jednostki-jubilatki: Wojciech Graś (długoletni naczelnik i obecnie komendant gminny), Jan Gumny, Jan Ławniczak, Bolesław Wicenty i Tadeusz Zandek. Ponadto komendant rejonowy w Szamotułach — kpt. Jan Wołyński przekazał straży okolicznościowy puchar, który stanie na honorowym miejscu w remizie.

Spotkanie z okazji jubileuszu było też okazją do wielu wspomnień i wrzusek. Mówiono zrazem o najbliższych zamierzeniach ochotników z Mylina, którzy społecznym wysiłkiem chcą m. in. poprawić stan techniczny sprzętu oraz włączyć się do ulepszenia wioski. (bop)

Konińskie

Dzieci skorzystają z inicjatywy mieszkańców i przedsiębiorstw

Jak wiele innych miast, Słupca w województwie konińskim cierpi na niedostatek miejsc w szkołach podstawowych, co powoduje konieczność nauki na więcej niż jedną zmianę. Dlatego wartościowe są inicjatywy mieszkańców miasta i przedsiębiorstw, które starają się poprawić tę niekorzystną sytuację.

Trwa obecnie rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2 o jedno „skrzydło”, w którym znajdą się cztery izby lekcyjne. Na ten cel Spółdzielnia Inwalidów „Przyjaźń” przekazała dwa miliony złotych, a sprzęt oraz robocizną zapewniają między innymi „Zremb”, Rejon Dróg Publicznych i „Mostostal”. Po zakończeniu pierwszego etapu planuje się budowę drugiego „skrzydła” oraz sali gimnastycznej.

Przesądzona jest już sprawa postawienia szkoły na osiedlu Niepodległości. Dokumentacja jest opracowywana. Inwestorem będzie Spółdzielnia Mieszkańcowa, a wykonawcą — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego. (les)

Tragiczne zderzenie „Fiata” z „Jelczem”

Kilkanaście groźnych w skutkach wypadków wydarzyło się w niedzielę i poniedziałek w Wielkopolsce. W ich wyniku 4 osoby poniosły śmierć, a wiele osób z obrażeniami ciała przebywa w szpitalach.

W miejscowości Petryki, gmina Stawiszyn samochód „Fiat” 126p wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym „Jelczem”. Kierowca samochodu osobowego wraz z pasażerem ponieśli śmierć na miejscu, a trzej in-

nych pasażerów przewieziono do szpitala.

Na trasie Grochowy — Zamęty, gmina Mycielin (Kalińskie) kierujący motocyklem WSK doprowadził do upadku, w którym pasażer zginął na miejscu.

Na stacji kolejowej Karczew, gmina Krobica (Leszczyńskie) w nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono zwłoki 30-letniego mężczyzny. Ustalono, że potrącony został przez pociąg osobowy relacji Krotoszyn — Leszno. (pl)

Ratusz w centrum



Świątynia wysoka wieża strzela w górę na tle niskich kamieniczek przy trójkątnym rynku w Obrzycku (Poznańskie), zabytkowy ratusz z początku XIX wieku.

Fot. — R. Świątkowski

Leszczyńskie

Pismo z urzędu dla... postraszenia

Jest w Konarach w gminie Miejska Górka (Leszczyńskie) wiejski dom kultury. Kiedyś stanowił centrum życia kulturalnego całej gminy. Obecnie placówka mocno podupada. Straszą wybite szyby, wymalowane dziecięcymi rękami ściany, brudne podłogi, wyrwane klamki.

Jest też w WDK mieszkanie, które od kilku lat stanowi przedmiot przetargów między Urzędem Miasta i Gminy w Miejskiej Górce a lokatorką — Marią T. W sprawie tej zarysowały się dwa odmienne stanowiska.

Pisze Maria T. „Od 20 lat mam mieszkanie w WDK w Konarach. Otrzymałam je z mężem w zamian za sprzątnięcie tego obiektu. Urząd wypowiedział mi tę pracę. Podjęłam inną jako stróż w SKR w Konarach. Wiedziałam, że przed jej końcem będę musiała opuścić mieszkanie w WDK i dlatego chciałam, aby urząd przydzielił mi inne mieszkanie na terenie Konar, gdzie pracuję. Było takich mieszkań kilka, ale za każdym razem dostawał je ktoś inny. A teraz naczelnik z Miejskiej Górki chce mnie wyrzucić i to do innej miejscowości. Zgadzam się na zmianę mieszkania, byle było ono w Konarach”.

Odmienne stanowisko zajmuje naczelnik Miejskiej Górki — Władysław Tomczak. — O wyprowadzenie Marii T. z budynku WDK zabiegali już moi poprzednicy. Sprawa ciągnie się bowiem kilka lat. Maria T. nie jest już zatrudniona w WDK, a zajmowane przez nią mieszkanie jest nam niezbędne, by nająć innego gospodarza obiektu. Proponowaliśmy jej mieszkanie w Konarach, jednakże wówczas odmówiła przeprowadzki. Mamy teraz kandydata na gospodarza. Postawił jednak warunek — mieszkanie. Podczas ostatniej wizyty Marii T. w urzędzie (a poprzednio często apytaliśmy się z unikami z jej strony) zapewniła, że mieszkanie w Konarach znajdzie na własną rękę. Minęło już sporo czasu, a obietnicy nie dotrzymała. Tymczasem jesteśmy pod coraz silniejszym naciskiem mieszkańców Konar, których niepokoi postępowanie władz wobec obiektu na skutek braku opieki. Problem ten poruszone kilkakrotnie podczas zebrań wiejskich. Ostatnio za wykwaterowanie Marii T. wypowiedziała się także organizacja partyjna w Konarach.

Niedługo potem otrzymaliśmy kolejny list od Marii T. z dramatycznym wezwaniem o pomoc. Dostała bowiem pismo z Urzędu Miasta i Gminy w Miejskiej Górce, który wzywa ją do opuszczenia mieszkania w WDK w terminie do 15 września 1984. W razie nie wykonania wezwania zagrożono eksmisją. Problem w tym, że wskazano jej mieszkanie nie w Konarach, ale w odległych o 6 kilometrów Oczkovicach. Miejscowość ta nie ma prawie żadnego połączenia komunikacyjnego z Konarami, a więc Maria T. musiałaby dojeżdżać do pracy, tracąc wiele godzin.

Zwróciliśmy się ponownie do naczelnika o wyjaśnienie zasadności tej decyzji. To co usłyszeliśmy było doprawdy zdumiewające. Naczelnik oświadczył bowiem, że pismo skierowane do Marii T. nie jest decyzją administracyjną, a wysłano je jedynie po to, by postraszyć i skłonić do bardziej zdecydowanych kroków w poszukiwaniu mieszkania. Ta forma działania nie mieści się chyba w etyce postępowania organu administracyjnego. Strach pomyśleć, co by się działo, gdyby na podobny pomysł wpadły i inne urzędy. Ludzie o słabych nerwach mogliby takie „straszenie” przypłacić zdrowiem lub nawet życiem.

Administracja w Miejskiej Górce ma nielatywny orzech do zgryzienia. Sprawy mieszkaniowe w WDK w Konarach trzeba wreszcie załatwić, bo wymaga tego interes społeczny, lecz nie może on przesłonić interesów jednostki. To trzeba bezkonfliktową pogodzić. (ar)

Krotoszyn patronem jarmarku staroci

Zakończył się w Krotoszynie, zorganizowany po raz pierwszy w tym mieście jarmark staroci nazwany „Jarmark Krotosza”. Przez prawie cały miniony tydzień można było na kilkudziesięciu stoiskach ustawionych wokół krotoszyńskiego ratusza sprzedać lub kupić najprzeróżniejsze antyki. Jarmark cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców grodu Krotosza, a także jego okolic.

Uzupełnieniem stoisk ze starociami były kramy z artykułami spożywczymi. Bogatą ofertę handlową zaprezentowały miejscowe organizacje handlowe i rzemieślnicze. Kupującym i sprzedającym przygrywały zespoły muzyczne, towarzyszyły występy grup estradowych. „Targi Krotosza” mają szansę stać się trwałym elementem krotoszyńskiej jesieni. Tak przynajmniej zapowiadają ich organizatorzy — Krotoszyński Ośrodek Kultury, Krotoszyńskie Towarzystwo Kulturalne, Urząd Miasta i Gminy oraz Młodzieżowe Centrum Kultury ZSMP. (msj)

Piłskie

Połowa mieszkań z 40-lecia

Dokładnie 55 300 nowych mieszkań wybudowali pilanie w okresie 40-lecia w swoim województwie. To obecnie niemal połowa tego, czym się dysponuje. Największy przyrost mieszkań w Piłskim przypadał na lata 1975 — 83, gdy oddano do użytku 24 200.

Poprawił się poziom ich wyposażenia w urządzenia techniczne. W końcu lat czterdziestych, 21,5 procent mieszkań nie posiadało żadnych urządzeń sanitarno-technicznych, a najgorzej było na piłskiej wsi. Obecnie znakomita większość wyposażona jest w instalacje wodociągowe i kanalizacyjne. Prawie połowa mieszkań ma centralne ogrzewanie, a czwarta część — instalacje gazu.

Mimo postępu w gospodarce mieszkaniowej, sytuacja nadal w Piłskim nie jest łatwa, o czym świadczy fakt, że liczba gospodarstw domowych w dalszym ciągu o prawie 20 procent przewyższa liczbę mieszkań, a czas oczekiwania na własny dach nad głową wynosi około 10 lat. (pe)

PAŹDZIERNIK	Florentyny, Gawia
15	Słońce: 6.17-16.57
Poniedziałek	

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 18 „Ślepy”
MUZYCZNY — g. 19 przedst. samk. „Domek trzech dziewcząt”
POLSKI — g. 18 „Alicja w krainie czarów”, SCENA W MAŁYCH — g. 19 „Palapka”
NOWY — g. 19 „Dom otwarty”

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Na granicy” (amer.)
GNIĘZNO Lech: „Błękitny gron” (amer.)
GOSTYŃ: „Prywatne piekło”
JAROCIN: „Czas dojrzewania” (pol.)
KEPNO: „Coma” (amer.)
KONIN Oskard: „Czarodziejski kleks” (czech.), „Walka o ogień” (kanad.)
KOSCIAN: „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.), „Akademia pana Kleksa” (pol.)

KROTOSZYN: „Czy leci z nami pilot” (amer.)
LESZNO Panorama: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.)
NOWY TOMYŚL: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.)
OBORNIKI: „Psy wojny” (amer.)
PIŁA Sokół: „Karate po polsku” (pol.)
PLESZEW: „Krzyżacy” (pol.), „Wieżnia Brubaker” (amer.)
PNIEWY: „Seksmisja” (pol.)
RAWICZ: „Psy wojny” (amer.)
+ filmy krótkometrażowe.
SŁUPCA: „Krewniacy” (radz.)
SZAMOTULY: „Bluszcz” (pol.)
SREM Klubowe: „Pensja pani Latter” (pol.); Słonko: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.), „Za siedmiorzeczami” (NRD)
SRODA: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę” (fr.)
TRZCIANKA: „Żywa tęcza” (radz.), „A stawka jest śmierć” (fr.)
WRONKI: „Wypadek na plaży Chirigi” (rum.)
WRZEŚNIA: „Skok w pustkę” w.l.k. KS: „Przedwecoraj” (węg.)
WSCHOWA: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę” (fr.)

RADIO

Z PROGRAMU I 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Alpejscy jed-

lerzy; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.35 — Bank przebojów; 18.05 — Gorący temat; 20.10 — Koncert żywych; 21.15 — Kariery laureatów Konkursu Chopinowskiego; 22.25 — Kubańskie rytmy.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 16, 18, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 10 — Godzina melomana; 13.30 — Album operowy; 14.10 — Przeboje sprzed lat; 15.55 — Jesień życia; 18.30 — Klub Stereo; 21.15 — Ballady na instrumenty; 22.10 — Słuchajmy razem; 24 — Głosy instrumenty, nastroje.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU III: 8 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Spotkania gwiazd jazzu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Ślady minionych epok; 20.45 — Warsztaty muzyczne; 22.05 — D. Ellington i jego muzyka; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 22.05

stwo doskonale; 23.30 — Jeszcze raz o polskiej ropie.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 18.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNAŃ: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 10.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Jak się rzeczy mają — magazyn młodzieżowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00, 6.30, — 13.30, 14.00 — TTR;
Dla szkół:
8.10 — Geografia kl. VII;
9.00 — Plastyka kl. II;
11.00 — Chemia kl. VIII;
11.55 — J. Półki kl. III lic;
12.50 — Plastyka kl. 2;
9.50 — Film dla II zmiany „Popielec” (1) — „Ucieczka” dramat wojenny TP;
10.50 — DT — Wiadomości;
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — „Akademia muzyczna” spotkanie z Krzysztofem Pendereckim;
16.55 — „Michałki”;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — „Dwadzieścia lat mi-

PROGRAM II

„Książę” film TP
reż. — Krzysztof Czajka
wyst.: Hanna Bieluszko Grażyna Długolecka, Krzysztof Janczar, Jerzy Krzyszak, Cezary Morawski;
18.30 — „Mówmy otwarcie” — „Kto pracuje najciężej”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Diagnoza”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Popielec” (1) — „Ucieczka” — dramat wojenny produkcji TP — reż. Ryszard Ber, wyst.: Bożena Adamkówna, Tomasz Dudek, Zdzisław Kaczmarek i in.;
21.35 — DT — Komentarze;
22.00 — O skutecznym rad sposobie — rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim;
22.30 — „To jest muzyka”;
22.55 — DT — Wiadomości.

Głos Wielkopolski — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a tel. 226-30.